

# Józef Borsukiewicz

---

## Poglądy Wissariona Bielińskiego na romantyzm w radzieckiej nauce o literaturze

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 27, 31-69

---

1972

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Józef BORSUKIEWICZ

**Poglądy Wissariona Bielińskiego na romantyzm w radzieckiej nauce  
o literaturze**

**Концепция романтизма Виссариона Белинского в научном освещении советского  
литературоведения**

**La science soviétique de la littérature face à la conception du romantisme  
élaborée par Vissarion Bielinski**

Problem oceny romantyzmu przez Bielińskiego stanowi zagadnienie kluczowe zarówno w odniesieniu do jego twórczości krytycznej, jak i do pojmowania całego rosyjskiego procesu historyczno-literackiego w tym okresie. Współczesne dyskusje o romantyzmie jako kierunku w sztuce i literaturze oraz rosyjskim romantyzmie pierwszej połowy XIX w dają temu wyraz jednoznaczny.

Sprawa oceny przez Bielińskiego romantyzmu zaczęła przykuwać uwagę badaczy już w połowie XIX w. Pozostaje ona najbardziej dyskusyjnym zagadnieniem również w dobie obecnej. W obszernej literaturze przedmiotu wyodrębnić można w zasadzie dwa odmienne stanowiska. W świetle pierwszego Bieliński był zdecydowanym antyromantykiem, nie zajmował się tym kierunkiem w sensie pozytywnym, nie stworzył żadnej teorii romantyzmu, a jego działalność literacka w całości podporządkowana była wyłącznie opracowaniu estetyki realizmu.

Stanowisko przeciwstawne przedstawić można w ogólnym zarysie w sposób następujący: Bieliński rozwijał jednolitą koncepcję sztuki i literatury, dlatego też na równi z opracowaniem teorii realizmu wiele uwagi poświęcił także zagadnieniom romantyzmu.

Wyodrębnione pozycje zarysowały się już u pierwszych interpretatorów przebogatej spuścizny krytyka. Już w połowie XIX w usiłowano z jednej strony przedstawić autora *Dumań literackich* jako „czystego

romantyka"<sup>1</sup>, z drugiej zaś strony w ogóle zakwestionowano jego konieksje z tym kierunkiem literackim.<sup>2</sup> Obydwie tradycje zostały podjęte przez literaturoznawstwo radzieckie. Dominujące stało się jednak nie stanowisko liberalnego krytyka Apollona Grigoriewa, lecz pozycja Mikołaja Czernyszewskiego. Właśnie w oparciu o Czernyszewskiego w radzieckiej nauce o literaturze zrodziła się i szeroko rozpowszechniła teoria szybkiego przewycięzania romantyzmu zarówno przez poszczególnych twórców, jak i przez całą literaturę rosyjską pierwszej połowy XIX w.<sup>3</sup> Rzutowało to niewątpliwie również na sposób potraktowania koncepcji romantyzmu w krytyce Bielińskiego. W 1935 r. w czasopiśmie „Litieraturnyj Kritik” ukazał się artykuł *Realizm i romantyzm w estetyce Bielińskiego* (*Riealizm i romantizm w estetike Bielinskogo*) pióra A. Makiedonowa. Była to typowa praca wywodząca się z tzw. szkoły socjologicznej. Cały bowiem problem romantyzmu w spuściźnie krytyka badacz rozpatrzył wyłącznie w kategoriach politycznych. Wyodrębniając w ujęciu Bielińskiego dwa rodzaje romantyzmu: romantyzm „średniowieczny” (inaczej „reakcyjny”) oraz romantyzm „rewolucyjny”, Makiedonow zaznaczał, iż Bieliński w pewnym sensie aprobował tylko romantyzm ostatni, ponieważ rozpatrywał go jako niezbędny element realizmu. Kierunek romantyczny wzięty w całości — zgodnie z ujęciem badacza — był przez krytyka zdecydowanie dezaprobowany, ponieważ ukształtował on w literaturze rosyjskiej tzw. szkołę retoryczną i prowadził do mistyfikacji rzeczywistości. Z tych też względów estetyka Bielińskiego — konkluduje Makiedonow — była estetyką wyraźnie antyromantyczną oraz ukształtowana została wyłącznie w oparciu o realizm.<sup>4</sup>

Koncepcja dwóch romantyzmów w krytyce Bielińskiego, a zatem i w literaturze rosyjskiej, nabrała szczególnego rozgłosu z chwilą ukazania się książki Borysa Mejłacha *Puszkina i romantyzm rosyjski* (1937). Uczony ten dokonał oceny rosyjskiego romantyzmu nie z pozycji norm estetycznych, lecz z punktu widzenia ideologii, w świetle występujących

<sup>1</sup> A. Grigorjew: *Sobranije soczinienij*, wypusk 3, Moskwa 1915, ss. 49, 73—79.

<sup>2</sup> N. G. Czernyszewskij: *Połnoje sobranije soczinienij*, t. III, GICHL, Moskwa 1947, ss. 27, 189.

<sup>3</sup> Zob.: A. Ławreckij: *Bieliński, Czernyszewskij, Dobrolubow w bor'bie za riealizm*, Moskwa 1941; N. I. Mordowczenko: *W. Bielinskij i russkaja literatura jego wriemieni*, GICHL, Moskwa—Leningrad 1950; B. Bursow: *Woprosy riealizma w estetike riewolucionnych diemokratow*, GICHL, Moskwa 1954; P. Miezienczew: *Bielinskij. Problemy idiejnogo razwittija i tworczeskogo nasledija*, izd. Sowietkij Pisatel, Moskwa 1957; G. Niedoszywin: *Oczerki teorii iskusstwa*, izd. Iskusstwo, Moskwa 1953 i in.

<sup>4</sup> A. Makiedonow: *Riealizm i romantizm w estetike Bielinskogo*, „Litieraturnyj Kritik” 1935, nr 10, s. 12 i n.

w sztuce tendencji politycznych. Ustosunkowując się do dotychczasowych koncepcji romantyzmu, w szczególności do tradycyjnego przeciwstawiania tego kierunku klasycyzmowi, badacz zaznaczał, iż takie podejście do genezy romantyzmu „prowadziło do ignorowania różnicowań wewnątrz obozu romantycznego”.<sup>5</sup> Nie wytrzymuje krytyki — zdaniem Mejlacha — również przeciwstawienie romantyzmu realizmowi.<sup>6</sup> W ocenie romantyzmu autor stosuje odmienne kryterium, mianowicie za zasadniczy pierwiastek tego zjawiska estetycznego uważa tzw. „marzenie romantyczne”. Właśnie stosunek tego „marzenia” do rozwoju historycznego rzeczywistości był — wedle uczonego — tym podłożem, na którym zrodziły się owe dwa odmienne i zwalczające się nawzajem romantyzmy: romantyzm postępowy i romantyzm reakcyjny.<sup>7</sup>

Już przy pierwszym wejrzeniu w istotę wywodów Mejlacha nie trudno stwierdzić, że nie była to koncepcja oryginalna. Bowiem i przed nim podejmowano niejednokrotnie próby wyprowadzenia genezy romantyzmu z podstawowego zagadnienia estetyki. Pewną tylko innowacją autora książki *Puszkina i romantyzm rosyjski* był fakt, iż biorąc za podstawę genezy romantyzmu stosunek sztuki do rzeczywistości badacz posłużył się dodatkowo tezą stosowaną w historii filozofii — tezą, która zakładała odwieczną walkę materializmu i idealizmu. W radzieckiej nauce o literaturze próbę przeniesienia tej koncepcji na grunt estetyki podjął w latach pięćdziesiątych — jak wiadomo — G. Niedoszywin w książce *Szkice teorii sztuki* (1953).

Naczelne założenie Mejlacha, iż w literaturze rosyjskiej był nie jeden romantyzm, przedstawiający wyodrębniony kierunek literacki oraz odznaczający się w zestawieniu z innymi kierunkami odmienną metodą artystyczną, lecz dwa rodzaje romantyzmu, romantyzm konserwatywny, inaczej reakcyjny, typu Żukowskiego, i romantyzm postępowy, inaczej rewolucyjny, typu dekabrystów i Puszkina, było wyprowadzone przez badacza z pisarstwa Bielińskiego.

„Bieliński — zdaniem autora — rozgraniczał w historii literatury dwa zasadnicze kierunki romantyzmu: «romantyzm w duchu wieków średnich» i «romantyzm nowy».”<sup>8</sup>

Przedstawiając dalej daną przez Bielińskiego ocenę romantyzmu pierwszego, który — wedle słów Mejlacha — był dla krytyka w warunkach

<sup>5</sup> B. Mejlach: *Puszkina i russkij romantizm*, izd. AN SSSR, Moskwa—Leningrad 1937, s. 217.

<sup>6</sup> *Ibid.*, s. 9; zob. też: P. N. Sakulin: *Russkaja literatura*, Moskwa 1929, cz. II, s. 351; P. S. Kogan: *Głównyje naprawlenija w jewroplejskoj literaturie XIX wieka*, Moskwa 1930, s. 6; W. M. Fricze: *Oczerk zapadnych literatur*, Moskwa 1930, s. 135.

<sup>7</sup> Mejlach: *op. cit.*, s. 16.

<sup>8</sup> *Ibid.*, s. 11.

XIX w. zjawiskiem martwym i przejawiał się jako „zwyrodniałe widmo”, badacz zaznacza, iż przedstawicielem takiego właśnie zwyrodniałego romantyzmu w literaturze rosyjskiej był dla Bielińskiego Żukowski.<sup>9</sup> Jako dowód badacz wskazał na „ahistoryczność” twórczości Żukowskiego, która — jak wiadomo — stanowiła dla Bielińskiego nie przedmiot krytyki, jak to usiłuje przedstawić Mejlach, lecz określała niepowtarzalną osobliwość poezji twórcy *Swietłany*.<sup>10</sup> Trzeba w tym miejscu powołać się na zdecydowaną krytykę przez Bielińskiego stanowiska Mikołaja Polewoja, który w swoim szkicu biograficznym o Żukowskim<sup>11</sup> właśnie z owej „ahistoryczności” wyprowadzał główne uwagi krytyczne o tym poecie.<sup>12</sup>

Podobnie jak w wypadku „romantyzmu średniowiecznego”, w książce Mejlacha nie znajdujemy również bliżej sprecyzowanych poglądów Bielińskiego na tzw. „romantyzm mowy”. Poruszając tę kwestię, badacz zaznaczył, iż Bieliński rzekomo nie mógł dać „wszechstronnej charakterystyki” wspomnianego nurtu w romantyzmie rosyjskim, ponieważ nie pozwalała mu tego uczynić cenzura.<sup>13</sup>

Dodatkowych danych o potraktowaniu przez Mejlacha problemu romantyzmu w krytyce Bielińskiego dostarcza nam próba wyjaśnienia w omawianej książce powiązań twórczości Puszkina z Żukowskim. Zgodnie z przedstawioną wyżej tendencją pomniejszenia roli Żukowskiego w literaturze rosyjskiej, Mejlach czyni wszystko, by wpływ tego poety na autora *Rusłana i Ludmiły* sprowadzić do minimum. Takie właśnie miało być stanowisko również Bielińskiego, który koneksje Puszkina z Żukowskim dostrzegał rzekomo jedynie w wierszach z okresu licealnego.<sup>14</sup> W latach późniejszych koneksji tych już nie było, był jedynie rozdzwięk ideologiczny i wewnętrzna walka rzecznika romantyzmu rewolucyjnego z wyznawcą zasad „wstecznych”, „reakcyjnych” w sztuce.<sup>15</sup> Potwierdzenie dla swej tezy Mejlach znajdował w krytyce Mikołaja Czernyszewskiego, który — wedle podkreślenia badacza — podobnie jak i Bieliński także negował wartość historyczną poezji Żukowskiego.<sup>16</sup>

<sup>9</sup> *Ibid.*

<sup>10</sup> *Ibid.*

<sup>11</sup> N. Polewoj: *Ballady i powieści W. A. Żukowskiego* [w:] *Oczerki russoj literatury. Soczinenije Nikołaja Polewogo*, cz. I, SPb 1838, ss. 95—145.

<sup>12</sup> W. G. Bielinskij: *Oczerki russoj literatury. Soczinenije Nikołaja Polewogo...* [w:] W. G. Bielinskij: *Połnoje sobranije soczinenij*, t. III, izd. AN SSSR, Moskwa 1953, s. 505 i n.

<sup>13</sup> Mejlach: *op. cit.*, s. 11.

<sup>14</sup> *Ibid.*, ss. 33, 339.

<sup>15</sup> *Ibid.*, ss. 11, 218—227.

<sup>16</sup> *Ibid.*, s. 34.

W monografii o Puszkynie, wydanej w 1958 r., powyższe wywody Mejłach przedstawił w formie nieco zmienionej, jednak istota ich pozostała ta sama. Porównywani poeci nadal umieszczani są przez badacza w obozach wręcz przeciwstawnych.<sup>17</sup>

Swego rodzaju podsumowaniem dotychczasowych badań nad spuścizną Bielińskiego była wydana w 1945 r. monografia P. J. Lebiejdjewa-Polańskiego *W. G. Bieliński. Działalność krytyczno-literacka (W. G. Bieliński. Litieraturno-kriticzeskaja diejatielnost')*. W pracy tej znajdujemy przeszło pięćdziesięciostronicowy rozdział na temat: *Romantyzm i przewycięzenie go przez Bielińskiego (Romantizm i priedolenije jego Bielińskim)*. Już sam tytuł rozdziału wskazuje, iż stosunek krytyka do romantyzmu uczony rozpatrzył wyłącznie w sensie negatywnym. Zgodnie z ujęciem Lebiejdjewa-Polańskiego, Bieliński stawiał romantyzm na jednej płaszczyźnie z klasycyzmem i oceniał go jako kierunek, który w latach trzydziestych i nawet wcześniej, bo już w pierwszych utworach Puszkina na temat życia rosyjskiego, stał się dostojeństwem historii.<sup>18</sup>

Teoria przewycięzenia romantyzmu przez Bielińskiego przejawiała się również w skądinąd bardzo interesującym artykule Lidii Ginzburg *Bieliński w walce z idealizmem romantycznym (Bieliński w bor'bie s romantycznym idiealizmom, 1948)*. Zgodnie z ujęciem autorki, już w artykule *O opowiadaniu rosyjskim i opowiadaniach p. Gogola (1835)* palmę pierwszeństwa Bieliński oddaje pierwiastkowi realistycznemu w literaturze rosyjskiej, chociaż w 1835 r. krytyk nie uwolnił się jeszcze spod wpływów estetyki romantycznej.<sup>19</sup> Uwolnienie takie nastąpiło — zdaniem Lidii Ginzburg — dopiero w latach czterdziestych i w tym okresie swej działalności Bieliński reprezentował już stanowisko zdecydowanie antyromantyczne.<sup>20</sup>

Koncentrując swoją uwagę na „antyromantycznych” wystąpieniach krytyka w tym okresie, a przede wszystkim na gromieniu poglądów słowianofilów, samym problemem romantyzmu w spuściznie Bielińskiego badaczka właściwie się nie zajęła. Ginzburg nawiązała w swej pracy do jednej z pierwszych książek A. Ławreckiego (*Bieliński, Czernyszew-*

<sup>17</sup> B. Mejłach: *Puszkין i jego epoka*, GICHL, Moskwa 1958, s. 543 i n.

<sup>18</sup> P. J. Liebiejdjew-Polanski: *W. G. Bieliński. Litieraturno-kriticzeskaja diejatielnost'*, izd. AN SSSR, Moskwa—Leningrad 1954, s. 132.

<sup>19</sup> L. Ginzburg: *Bieliński w bor'bie s romantycznym idiealizmom* [w:] *Litieraturnoje nasledstwo*, t. 55: W. G. Bieliński, I, izd. AN SSSR, Moskwa 1948, s. 188; zob. też: L. J. Ginzburg: *Giercen i woprosy estetiki jego wriemieni (Stat'ja Diletanty-romantiki)* [w:] *Problemy izuczenija Giercena*, izd. AN SSSR, Moskwa 1963, s. 129.

<sup>20</sup> *Ibid.*, ss. 45, 49.

<sup>20</sup> Ginzburg: *Bieliński w bor'bie s romantycznym idiealizmom*, s. 190 i n.

ski, *Dobrolubow w walce o realizm*, 1941), w której cały problem romantyzmu w krytyce Bielińskiego został potraktowany wyłącznie w aspekcie światopoglądowym.<sup>21</sup>

Analogiczną koncepcję, jak w artykule z 1948 r., Ginzburg rozwija również w pracy *Hercen i zagadnienia estetyki jego czasów (Giercen i woprosy estetiki jego wriemieni, 1963)*.<sup>22</sup> Wspólną tezę, bronią przez Ginzburg w obu pracach, było stwierdzenie, iż „prowadząc walkę ze spóźnionym romantyzmem w latach czterdziestych, Bieliński jednocześnie dostrzegał zasługi historyczne romantyzmu”.<sup>23</sup> Jednak pod względem typologicznym Bieliński — zdaniem autorki — dawał ahistoryczne ujęcie tego kierunku w sztuce i literaturze, ponieważ romantyzm rozprzestrzenił na wszystkie epoki działalności świadomej człowieka i pod tym względem odbiegał od ujęcia historycznego romantyzmu, które przedstawiał Hercen.<sup>24</sup>

Jeśli Ginzburg przenosiła pozytywną ocenę romantyzmu przez Bielińskiego na materiał literacki z okresu aktywnej działalności Żukowskiego, to już badacz następny, a mianowicie N. I. Mordowczenko, wystąpił z pracą prezentującą autora artykułów o Puszkynie jako zdecydowanego antyromantyka od początku do końca. Powyższą tezę badacz uzasadniał rzekomym przewyciężeniem romantyzmu przez współczesną Bielińskiemu literaturę rosyjską. Zdaniem Mordowczenki, już w *Dumaniach literackich* Bieliński potraktował romantyzm jako zjawisko epoki minionej.<sup>25</sup> Na tej właśnie podstawie Bieliński — zgodnie z ujęciem uczonego — prowadził krytykę romantyzmu we wszystkich aspektach współczesnego mu życia.<sup>26</sup>

W świetle tej koncepcji ujął Mordowczenko cały okres literatury rosyjskiej od Puszkina do Gogola i szkoły naturalnej włącznie i tym samym odstąpił od pozycji zajętej w pracy wcześniejszej. Bowiem jeszcze w 1939 r. Mordowczenko oceniał Gogola nie tylko jako wielkiego realistę, lecz również jako romantyka.<sup>27</sup> Właściwie oceniał wówczas badacz również słynną teorię nieświadomości aktu twórczego artysty, którą pod wpływem Schellinga Bieliński wyznawał niemal na przestrzeni całego

<sup>21</sup> A. Ławreckij: *Bielinskij, Czernyszewskij, Dobrolubow w bor'bie za realizm, izdanie wtoroje*, izd. Chudożestwiennaja Litieratura, Moskwa 1968. W dalszym ciągu cytaty na podstawie tego wydania.

<sup>22</sup> Ginzburg: *Giercen i woprosy estetiki jego wriemieni*, ss. 82—122.

<sup>23</sup> *Ibid.*, s. 131.

<sup>24</sup> *Ibid.*, s. 146.

<sup>25</sup> Mordowczenko: *Bielinskij i russkaja litieratura jego wriemieni*, s. 24.

<sup>26</sup> *Ibid.*, ss. 24, 32.

<sup>27</sup> N. I. Mordowczenko: *Gogol w rabotie nad Portretom* [w:] *Uczonyje zapiski Leningradskogo uniwersiteta*, 1939, nr 47, ss. 97—124.

okresu lat trzydziestych.<sup>28</sup> W pracy o *Portrecie*, typowo romantycznym opowiadaniu Gogola, Mordowczenko rozwijał tezę W. W. Winogradowa, przedstawioną w książce *Ewolucja rosyjskiego naturalizmu. Gogol i Dostojewski (Ewolucija russkogo naturalizma. Gogol i Dostojewskij, 1929)*, która postulowała związki szkoły naturalnej w literaturze rosyjskiej z francuską szkołą tzw. „literatury szalonej”.<sup>29</sup> Również Mordowczenko pod wyraźnym wpływem Winogradowa pisze we wspomnianej pracy o związkach literatury rosyjskiej z zachodnioeuropejską romantyczną tradycją literacką.<sup>30</sup> Natomiast w książce *Bieliński i literatura rosyjska jego czasów (Bielinskij i russkaja litieratura jego wriemieni, 1950)* tenże uczony rozwija już szereg tez wręcz przeciwnych. Dotyczy to szczególnie wpływu Schellinga na kształtowanie się poglądów estetycznych Bielińskiego, które obecnie Mordowczenko kwestionuje całkowicie.<sup>31</sup>

Również stosunek Bielińskiego do romantyzmu Mordowczenko przedstawił w nowej pracy wyłącznie w aspekcie negatywnym od samego początku. Chociaż „w pierwszym okresie swej działalności krytycznej Bieliński — jak podkreśla badacz — nie był w stanie jeszcze pojąć i do końca wyświecić reakcyjnej istoty romantyczno-idealistycznej teorii sztuki.”<sup>32</sup> Takie zrozumienie nastąpiło — zdaniem Mordowczenki — znacznie później.

Wnioski wypracowane przez Mordowczenkę przejął całkowicie następny badacz zagadnienia, mianowicie B. Bursow w książce *Zagadnienia realizmu w estetyce demokratów rewolucyjnych (Woprosy rializma w estetike riwolucionnych diemokratow, 1953)*. Całą działalność krytyczną Bielińskiego wspomniany autor również rozpatrzył wyłącznie w aspekcie walki o realizm w literaturze rosyjskiej. Świadczą o tym już same rozdziały pracy Bursowa: *Bieliński o realizmie Puszkina, Bieliński o realizmie Gogola, Problem sztuki i rzeczywistości w estetyce Bielińskiego, Problem typowości i bohatera pozytywnego w estetyce Bielińskiego*. Swoje poglądy na krytykę Bielińskiego, jako na krytykę antyromantyczną od samego początku, Bursow sprecyzował jeszcze w 1948 r. w pracy *Plechanow i Bieliński*, ogłoszonej w 55 tomie cyklu *Litieraturnoje nasledstwo*. Natomiast w pracy o zagadnieniach realizmu w estetyce demokratów rewolucyjnych poglądy te Bursow przedstawił w formie jeszcze bardziej kategorycznej. Zgodnie ze stwierdzeniem uczonego, literatura rosyjska wyrażała w ujęciu Bielińskiego tendencje realistyczne po-

<sup>28</sup> *Ibid.*, s. 119.

<sup>29</sup> W. W. Winogradow: *Ewolucija russkogo naturalizma. Gogol i Dostojewskij*, izd. Academia, Leningrad 1929, ss. 203—204.

<sup>30</sup> Mordowczenko: *Gogol w rabotie nad Portretom*, s. 297.

<sup>31</sup> Mordowczenko: *Bielinskij i russkaja litieratura jego wriemieni*, s. 56.

<sup>32</sup> *Ibid.*, s. 45.



cząwszy już od Kantiemira. Teza ta nie budziłaby sprzeciwu, gdyby badacz nie usiłował przypisać Bielińskiemu poglądu, że tylko kierunek realistyczny jest zdolny odtwarzać rzeczywistość w sposób prawdziwy, natomiast wszystkie inne kierunki w sztuce i literaturze rzekomo tej zdolności nie posiadają.<sup>34</sup>

Analogiczną koncepcję krytyki Bielińskiego, chociaż w formie bardziej elastycznej, rozwijał w swoich pracach A. Ławrecki. Pierwszą koncepcję romantyzmu w krytyce Bielińskiego Ławrecki przedstawił we wzmiankowanej już pracy *Bieliński, Czernyszewski, Dobrolubow w walce o realizm*. Do tej koncepcji badacz nawiązał zarówno w artykule omawiającym koncepcję historyczno-literacką krytyka<sup>35</sup>, jak i w monografii *Estetyka Bielińskiego* (1959). W wymienionych pracach Ławrecki rozpatruje krytykę Bielińskiego w aspekcie kształtowania się jego teorii realizmu. W tym kontekście stosunek autora *Dumań literackich* do romantyzmu był — zdaniem uczonego — zdecydowanie negatywny.

„Błędem byłoby sądzić — podkreśla autor — że walka krytyka o realizm przeciwko romantyzmowi posiadała charakter czysto literacki. Bieliński odrzuca romantyzm nie tylko jako przestarzały kierunek literacki, on go neguje w literaturze właśnie dlatego, że nie przyjmuje również w życiu jako specyficzny typ percepcji uczuciowej, myśli, zachowania.”<sup>36</sup>

Powyższy wniosek Ławrecki wyprowadza zarówno z ocen czysto literackich, jakie Bieliński dawał konkretnym zjawiskom twórczości, jak też z wypowiedzi krytyka na temat przejawów romantyzmu w świadomości ludzkiej. Te dwa aspekty potraktowania przez Bielińskiego romantyzmu uczony stawia na jednej płaszczyźnie oraz wyciąga generalny wniosek, iż krytyk dezaprobował romantyzm, że jego teoria realizmu zakładała bezkompromisową walkę z tym kierunkiem w sztuce i literaturze jako z niższą formą odtwarzania rzeczywistości. Żywy proces literacki zmuszał jednak badacza do czynienia wyraźnych ustępstw na korzyść romantyzmu rewolucyjnego. Rozwijając mełlachowowską koncepcję dwóch romantyzmów Ławrecki zaznaczał:

„[...] negując romantyzm reakcyjny, broniący pasywności i zacofania, Bieliński przeciwstawia mu to, co śmiało nazwać można romantyzmem rewolucyjnym.”<sup>37</sup>

<sup>34</sup> Bursow: *Woprosy ivalizma w estetike riwolucionnych diemokratow*, s. 58.

<sup>35</sup> *Ibid.*, s. 19 i n.

<sup>36</sup> A. Ławreckij: *Istoriko-litieraturnaja koncepcija Bielinskogo, jejo priedszestwienniki, posledowatieli i kritiki* [w:] *Bielinskij istorik i teorietik litieratury* *Sbornik statiej*, izd. AN SSSR, Moskwa—Leningrad 1949, ss. 41—100.

<sup>37</sup> Ławreckij: *Bielinskij, Czernyszewskij, Dobrolubow w bor'bie za riwalizm*, s. 68.

<sup>38</sup> *Ibid.*, s. 73.

Jednak „romantyzm rewolucyjny” nie stanowi — w świetle wywodów badacza — samodzielnej metody artystycznej, lecz jest częścią składową realizmu.

„Jest to taki romantyzm — wyjaśnia Ławrecki — który nie tylko nie wyklucza realizmu, lecz tworzy jego „treść idealną”, pozwalającą artyście wznieść się ponad chaos poszczególnych faktów do wielkich perspektyw historycznych, które te fakty wyjaśniają.”<sup>38</sup>

W książce zatytułowanej *Estetyka Bielińskiego* (1959) pojawiły się dodatkowe elementy w przedstawieniu przez Ławreckiego koncepcji romantyzmu w krytyce autora *Listu do Gogola*. Nie podważyły one wszakże tezy dotychczasowej, która brzmi: sztuka romantyczna nie odpowiadała ideałowi estetycznemu Bielińskiego.

Czyniąc przedmiotem swych rozważań tzw. „teorię artystyczności” („chudożestwiennosti”) Bielińskiego, Ławrecki stwierdza, że była ona skierowana zarówno „przeciwko estetyce romantycznej, jak i przeciw romantycznej sztuce.”<sup>39</sup> Sprowadzając dalej kryteria „artystyczności” w krytyce Bielińskiego do kategorii obiektywności w sztuce<sup>40</sup> oraz stwierdzając, iż „świat estetyczny Bielińskiego — to świat wyłącznie realny”<sup>41</sup>, Ławrecki dochodzi do wniosku, którego nie da się pogodzić z rzeczywistymi poglądami krytyka na sztukę romantyczną. Wniosek ten w ujęciu Ławreckiego brzmi w sposób następujący:

„Sztukę, której doświadczenia artystyczne są uogólniane przez estetykę romantyczną, Bieliński nie tylko pozbawia artystyczności”, lecz ocenia ją jako sztukę nieprawdziwą.<sup>42</sup>

Mimo, iż uwaga ta dotyczy romantyzmu jako całości, to w odniesieniu do tzw. „romantyzmu rewolucyjnego” badacz stosuje jeszcze kryteria dodatkowe, mianowicie wspomniany rodzaj romantyzmu z jednej strony włącza do teorii realizmu krytyka, z drugiej zaś strony usiłuje zinterpretować go w kategoriach czysto światopoglądowych.

„Ten romantyzm — precyzuje swoje stanowisko Ławrecki — nie stanowił w ujęciu Bielińskiego sprzeczności w odniesieniu do estetyki realistycznej [...]”<sup>43</sup> i „... w latach czterdziestych minionego stulecia pozwalał Bielińskiemu stworzyć ideał estetyczny, który w swej zawartości treściowej postulował takie życie, jakie zostało zrealizowane dopiero w społeczeństwie socjalistycznym [...]”<sup>44</sup>

Zatem nie kryteria estetyczne, lecz zasady społeczno-polityczne — w ujęciu Ławreckiego — określały w rozumieniu krytyka istotę romantyzmu rewolucyjnego. Wedle Bielińskiego — dodawał badacz — „«ro-

<sup>38</sup> *Ibid.*

<sup>39</sup> A. Ławreckij: *Estetika Bielinskogo*, izd. AN SSSR, Moskwa 1959, s. 136.

<sup>40</sup> *Ibid.*, s. 141.

<sup>41</sup> *Ibid.*, s. 152.

<sup>42</sup> *Ibid.*, s. 137.

<sup>43</sup> *Ibid.* s. 150.

<sup>44</sup> *Ibid.*

mantyzm naszych czasów» to z jednej strony — ezopowe ujęcie socjalizmu, z drugiej strony — wyrażenie prawdy obiektywnej, ponieważ socjalizm w tym czasie, kiedy były pisane te słowa, posiadał jeszcze charakter utopijny, ale w ujęciu Bielińskiego uzyskiwał wydźwięk rewolucyjno-romantyczny”.<sup>45</sup>

W ten sposób Ławrecki rozszyfrowywał stosowane przez Bielińskiego określenie „romantyzm naszych czasów”, inaczej „romantyzm nowy”. Pojęcia te uczony przeciwstawiał tzw. „romantyzmowi wieków średnich”<sup>46</sup>, ponieważ ten ostatni oznaczał dla autora artykułu *O opowiadaniu rosyjskim i opowiadaniach p. Gogola* całkowite oderwanie się od rzeczywistości. Pod tym względem — zdaniem badacza — sztuką bardziej zbliżoną do realizmu była dla Bielińskiego klasyczna sztuka starożytna.<sup>47</sup> Samo jednak przeciwstawienie wymienionych postaci romantyzmu — zdaniem Ławreckiego — Bieliński stosował nie z pozycji dokonywanej oceny romantyzmu jako kierunku literackiego, lecz w aspekcie ideału, typologii piękna w sztuce. W tym też aspekcie miał rzekomo dokonać Bieliński również oceny twórczości Żukowskiego.

Wedle autora książki *Estetyka Bielińskiego*, krytyk dezaprobował w *cyklu puszkinowskim* treść utworów Żukowskiego, dezaprobował za ich jednostronny subiektywizm.<sup>48</sup> Na tej właśnie podstawie — uzasadnia badacz — Bieliński nie przyznawał poezji twórcy *Swietłany* praw do noszenia miana artystyczności, ponieważ „poezja artystyczna jest poezją obiektywną, a obiektywną nie może być twórczość poety, pochłoniętego całkowicie tylko swoim światem wewnętrznym oraz nie mogącego odzielić siebie od tego świata, spojrzeć nań z góry lub z boku”.<sup>49</sup>

O stosunku Bielińskiego do romantyzmu jako do konkretnego kierunku historyczno-literackiego końca XVIII i pierwszej połowy XIX w. Ławrecki wypowiedział się bardzo marginesowo i bliżej swego stanowiska nie sprecyzował. Wszystkie kierunki w sztuce i literaturze Bieliński — zdaniem badacza — oceniał wyłącznie w ich odniesieniu do kierunku realistycznego.

„Idea realizmu — zauważa uczony — pomaga Bielińskiemu pojąć drogę nie tylko literatury rosyjskiej, lecz również powszechnej.”<sup>50</sup>

Zgodnie z podkreśleniem Ławreckiego, mianem romantyzmu w czasach Bielińskiego była określana sztuka wieków średnich, jako sztuka przeciwstawna w stosunku do sztuki antycznej, a jeszcze szerzej — cała

<sup>45</sup> *Ibid.*

<sup>46</sup> *Ibid.*, s. 149.

<sup>47</sup> *Ibid.*, s. 143.

<sup>48</sup> *Ibid.*, ss. 133—134.

<sup>49</sup> *Ibid.*, s. 133.

<sup>50</sup> *Ibid.*, ss. 334—335.

sztuka narodów chrześcijańskich.<sup>51</sup> Tym ujęciem Bieliński wskazał zarówno na sztukę antyczną, jak i na „romantyzm średniowieczny” jako na wielkie okresy nie tylko w rozwoju literatury, lecz także całego życia duchowego ludzkości. Kierunki te — zauważa badacz — były dla krytyka pełnowartościowe i nie należy ich utożsamiać ani z „pseudoklasycyzmem”, ani też z „nowym romantyzmem reakcyjnym”, który — wedle Bielińskiego — usiłował „odrodzić romantyzm wieków średnich”.<sup>52</sup>

W radzieckiej nauce o literaturze pierwszą pracą specjalnie stawiającą zagadnienie romantyzmu w krytyce Bielińskiego była rozprawa kandydacka W. G. Jaszyny *Problem romantyzmu rosyjskiego w krytyce W. G. Bielińskiego (Problema russkogo romantizma w kritikiie W. G. Bielińskiego)*. Praca ta było obroniona w Moskiewskim Obwodowym Instytucie Pedagogicznym w 1955 r. Wyniki swych studiów autorka przedstawiła w artykule pod analogicznym tytułem.<sup>53</sup>

W zestawieniu z dotychczasowym pomniejszaniem roli romantyzmu zarówno w literaturze rosyjskiej, jak i krytyce Bielińskiego, była to niewątpliwie praca o ambicjach nowego spojrzenia na interesujące nas zagadnienie. Jaszyna nie posunęła jednak całej sprawy ani o krok naprzód. Badaczka pominęła bowiem całkowicie aspekt teoretyczny zagadnienia, a swe wywody oparła na dowolnym zestawieniu ocen i wypowiedzi krytyka o poszczególnych pisarzach i poetach rosyjskich. Tradycyjnie Jaszyna posłużyła się koncepcją dwóch romantyzmów: romantyzmu reakcyjnego, znajdującego m. in. wyraz w twórczości Żukowskiego, oraz romantyzmu rewolucyjnego, typu dekabrystów, Puszkina i Lermontowa.<sup>54</sup> Zgodnie z ujęciem Bielińskiego — jak twierdzi autorka — Puszkina jakoby negował „reakcyjny romantyzm Żukowskiego”<sup>55</sup> oraz szybko przezwyciężył kierunek romantyczny we własnej twórczości. Wpływało to — zdaniem badaczki — z głównej tendencji rozwojowej literatury rosyjskiej, która — podobnie jak i krytyka Bielińskiego — zmierzała rzekomo w kierunku jak najszybszego przezwyciężenia estetyki romantycznej. Zgodnie z podkreśleniem autorki, już w latach trzydziestych romantyzm oceniany był przez Bielińskiego jako okres miniony w literaturze rosyjskiej, jako zjawisko archaiczne. Rozwijając teorię realizmu Bieliński

<sup>51</sup> *Ibid.*, s. 335.

<sup>52</sup> *Ibid.*

<sup>53</sup> W. G. Jaszyna: *Problema russkogo romantizma w kritikiie W. G. Bielińskiego 30-tych godow* [w:] *Ot Puszkina do Błoka. Sbornik statiej*, Krasnodar 1968, ss. 57—76.

<sup>54</sup> W. G. Jaszyna: *Problema russkogo romantizma w kritikiie W. G. Bielińskiego (kandidatskaja dissertacija)*, Moskwa 1955. Maszynopis w Bibliotece im. W. I. Lenina, sygnatura: 55-10/637, ss. 36—37, 128, 130, 158. W dalszym ciągu cytaty na podstawie tej pracy.

<sup>55</sup> *Ibid.*, ss. 36—37, 128.

rzekomo konsekwentnie zwalczał wszelkie przejawy romantyzmu we współczesności.<sup>56</sup> Ale zwalczając w literaturze rosyjskiej romantyzm zmanierowany, epigoński, Bieliński — w ślad za Ginzburg twierdzi Jaszyna — pozytywnie oceniał romantyzm w aspekcie historycznym. Podobnie jednak jak autorka artykułu *Bieliński w walce z idealizmem romantycznym* Jaszyna nie wyjaśniła istoty romantyzmu w rozumieniu Bielińskiego. Dotyczy to nie tylko powiązania przez autora *Cyklad puszkinowskiego* genezy romantyzmu ze światem wewnętrznym człowieka, w czym autorka upatruje negatywny wpływ niemieckiej filozofii idealistycznej<sup>57</sup>, lecz również określenia podłoża literackiego romantyzmu rosyjskiego, które — zdaniem badaczki — Bieliński zawęził do reakcji na francuski klasycyzm.<sup>58</sup>

Odmianą koncepcję romantyzmu w krytyce Bielińskiego znajdujemy w pracy R. M. Samarina *Literatura zachodnia pierwszej połowy XIX wieku w ocenie W. G. Bielińskiego* (1958). Uwydatniając założenia realistyczne krytyki autora artykułu *O opowiadaniu rosyjskim i opowiadaniach p. Gogola* oraz przeciwstawiając romantyzmowi realizm, badacz wyraźnie rozgraniczył dwie postacie romantyzmu w ujęciu Bielińskiego. Wspólną wszakże była ich geneza. Zrodzenie się romantyzmu w sztuce i literaturze Bieliński — zdaniem Samarina — wyprowadzał z przeobrażeń społeczno-politycznych świata, które nastąpiły w XVIII w., a które zapoczątkowała Wielka Rewolucja Francuska 1789 r. W tym też aspekcie autor zinterpretował stosowaną przez Bielińskiego terminologię w odniesieniu do romantyzmu, w szczególności słowo „reakcja” oraz określenie: „romantyzmu w duchu wieków średnich”. Bieliński np. pisał:

„Ruch romantyczny rozpoczął się w Niemczech; była to reakcja na wpływ literatury francuskiej, protest przeciwko niemu na rzecz pierwiastka narodowego w literaturze niemieckiej [...]. W Anglii romantyzm oznaczał wyzwolenie się spod wpływu klasycyzmu francuskiego [...]. Byron w najmniejszym stopniu nie był romantykiem w sensie rzeczownika średniowieczny: patrzył on naprzód, a nie wstecz. Romantyzm francuski powołany do życia przez Chateaubrianda, owego rycerza Restauracji, był początkowo reakcją na rewolucyjny racjonalizm. Później przekształcił się w zwykły, czysto literacki problem swobody form poetyckich, które panujący dotąd klasycyzm straszliwie krępował i wypaczał.”<sup>59</sup>

„W monografii o Puszkynie — zauważa Samarin — myśl o romantyzmie jako reakcji na wydarzenia rewolucji francuskiej, na ideologię Oświecenia została wyrażona jeszcze bardziej jasno: «[...] romantyzm wieków średnich wciąż jeszcze

<sup>56</sup> *Ibid.*, ss. 69, 104, 213, 214.

<sup>57</sup> *Ibid.*, s. 128.

<sup>58</sup> *Ibid.*, s. 122.

<sup>59</sup> W. G. Bieliński: *Pisma literackie. Wybór*. Przetłumaczyły: Janina Walicka oraz Wiera Anisimow-Bieńkowska, Wrocław—Warszawa—Kraków 1962, s. 403—405. R. M. Samarin: *Zarubieżnaja literatura pierwoje połowiny XIX wieku w ocenke W. G. Bielinskogo*, izd. AN SSSR, Moskwa 1958, s. 49.

trzyma Europę w swych dusznych kajdanach i — mój Boże! — dla wielu są jeszcze zgubne kleszcze tego wypaczonego i zwyrodniałego widma! Wiek XVIII wymierzył mu straszliwy cios».<sup>60</sup>

Wyjaśniając dalej przytoczoną wypowiedź Bielińskiego o rodowodzie historycznym romantyzmu, badacz pisze:

„Można wnioskować, iż «wypaczone, zwyrodniałe widmo» — romantyzm średniowieczny — w danym wypadku obraz, pod którym należy rozumieć starą, feudalną Europę, ustrój szlachty obszarnej, absolutyzm XVIII w. «Stary reżym», «straszliwy cios», który wiek XVIII wymierzył w to «zwyrodniałe widmo» — to też obrazowe przedstawienie ruchów rewolucyjnych tego wieku i, w pierwszym rzędzie, rewolucji francuskiej.»<sup>61</sup>

„W tym też artykule — kontynluje autor — Bieliński pisze o XVIII w. w następujący sposób: «[...] to minione i największe ze wszystkich stuleci było szczególnie straszne dla średniowiecza [...]». Rewolucja Francuska 1789 r. — wnioskuje uczony — i jest tym właśnie silnym ruchem politycznym, na który reakcją — wedle Bielińskiego — było pojawienie się w literaturach XIX w. romantyzmu wieków średnich — pojawienie się «zmarłego», który «wstał z grobu»; była to ostatnia próba «zwyrodniałego widma» utrzymać w «swych dusznych kajdanach» Europę.»<sup>62</sup>

W ujęciu Samarina, była to zdecydowanie negatywna charakterystyka, jaką Bieliński dawał romantyzmowi reakcyjnemu.<sup>63</sup> Zgodnie z podkreśleniem uczonego, romantyzm reakcyjny dla Bielińskiego był sprzymierzeńcem świata starego, feudalnego i odwrotnie: sprzymierzeńcem sił postępowych, twórczych był romantyzm rewolucyjny, identyfikowany przez krytyka z „romantyzmem nowym”, którego prekursorem w literaturach Europy Zachodniej był Byron.<sup>64</sup>

Ideał tego „nowego romantyzmu” — analogicznie jak Ławrecki — Samarin łączy zarówno z nurtującą Bielińskiego w latach czterdziestych ideą socjalizmu, jak i z jego teorią realizmu.<sup>65</sup>

Na pozycji łączenia koncepcji romantyzmu postępowego w krytyce Bielińskiego z jego teorią realizmu stoi również autor interesującego skądinąd studium o Puszkynie i Bielińskim, I. Siergijewski (1905—1954). Pod tym względem poglądy autora *Dumań literackich* na romantyzm pokrywały się — zdaniem badacza — z koncepcją Puszkina, który rozpatrywał romantyzm w aspekcie jego „zgodności z przyrodą”.<sup>66</sup>

<sup>60</sup> Samarin: *op. cit.*; por. Bieliniskij: *Połnoje sobranije soczinienij*, t. XI, s. 245.

<sup>61</sup> Samarin: *op. cit.*, s. 49; por.: Bieliniskij: *Połnoje sobranije soczinienij*, t. XI, s. 240.

<sup>62</sup> Samarin: *op. cit.*; Bieliniskij: *Połnoje sobranije soczinienij*, t. XI, s. 245.

<sup>63</sup> Samarin: *op. cit.*, s. 50.

<sup>64</sup> *Ibid.*, s. 51; por.: Bieliniskij: *Połnoje sobranije soczinienij*, t. XI, s. 272.

<sup>65</sup> Samarin: *op. cit.*, ss. 53—54.

<sup>66</sup> I. Siergijewskij: *Puszkin i Bieliniskij* [w:] I. Siergijewskij:

Koncepcja Sergijewskiego — podobnie zresztą, jak i analogiczne czy też im podobne rozstrzygnięcia spotykane u innych badaczy — w swojej skrajnej formie została przedstawiona przez autora pracy *Poematy południowe A. S. Puszkina w ocenie W. G. Bielińskiego* (1961), G. E. Bondarenkę. Samo zjawisko romantyzmu — zdaniem tego badacza — interesowało Bielińskiego nie jako kierunek literacki, lecz jako kategoria psychologiczna. O tym zjawisku krytyk wypowiadał się nie w aspekcie metody artystycznej, lecz traktował go jako odzwierciedlenie wnętrza człowieka, świata jego duszy i serca.<sup>67</sup> W innym miejscu pracy autor dawał:

„[...] wszystkie oceny, które Bieliński dawał literaturze, jaka przyszła na zmianę literatury klasycyzmu, oceny, w których jego następcy upatrywali zwykle charakterystykę romantyzmu, w istocie rzeczy nie mają nic wspólnego z romantyzmem jako oddzielnym kierunkiem w literaturze początku XIX w. Oceny przez Bielińskiego romantyzmu jako takiego najczęściej posiadają charakter zdecydowanie negatywny.”<sup>68</sup>

Powyższe wywody Bondarenko rozciąga również na twórczość Puszkina, która z romantyzmem rzekomo nie miała nic wspólnego:

„Wysuwanie twierdzenia, iż jakiś okres w twórczości Puszkina Bieliński rozpatrywał jako okres romantyczny stanowczo nie ma żadnych podstaw.”<sup>69</sup>

W wyraźnym związku z koncepcją romantyzmu w krytyce Bielińskiego pozostaje jego teoria tzw. „poezji idealnej” oraz „poezji realnej”. Po raz pierwszy tę kwestię Bieliński poruszył w artykule *O opowiadaniu rosyjskim i opowiadaniach p. Gogola* (1835). Do tego zagadnienia krytyk będzie nawiązywać niejednokrotnie również w okresie późniejszym, ale określenia: „poezja idealna” oraz „poezja realna” zostaną zastąpione pojęciami poezji „subiektywnej” i poezji „obiektywnej”.

Poezję idealną, inaczej subiektywną, w ujęciu Bielińskiego badacze zwykle identyfikują z poezją romantyczną i na tej podstawie oceniają ją jako coś niższego w zestawieniu z poezją realną, utożsamianą przeważnie z realizmem. Takiemu stanowisku daje również wyraz autor studium *O historii terminu „realizm” w krytyce rosyjskiej (K istorii tiermina „rirealizm” w russkoj kritikie, 1957)*, J. S. Sorokin. Jedną z zasadniczych tez pracy tego badacza jest bowiem twierdzenie, iż poezji idealnej Bieliński zdecydowanie przeciwstawiał poezję realną, ponieważ ta ostatnia bardziej odpowiadała duchowi jego czasów.<sup>70</sup>

*Izbrannyje raboty. Stat'i o russkoje litieraturie*, GICHL, Moskwa 1961, s. 244; zob. też: Bieliniskij: *Połnoje sobranije soczinienij*, t. I, s. 68.

<sup>67</sup> G. E. Bondarienko: *Jużnyje poemny A. S. Puszkina w ocenke W. G. Bieliniskogo* [w:] *Uczonyje zapiski Birskego piedagogiczeskogo instituta*, Birske 1961, s. 83.

<sup>68</sup> *Ibid.*, s. 102.

<sup>69</sup> *Ibid.*, s. 60.

<sup>70</sup> J. S. Sorokin: *K istorii tiermina „rirealizm” w russkoj kritikie* „Izwiestija AN SSSR, otdiel litieratury i jazyka”, 1957, t. XVI, wypusk 3, ss. 199—200.

Bardziej uargumentowane spojrzenie na poezję idealną w krytyce Bielińskiego zaprezentował autor książki *Problemy realizmu* (1961), W. D. Dnieprow. Punktem wyjściowym jest dla badacza twierdzenie, iż „przeciwstawienie poezji idealnej i realnej odgrywa w estetyce Bielińskiego bardzo ważną rolę”.<sup>71</sup> Tego przeciwstawienia — zdaniem Dnieprowa — Bieliński dokonał w celu uwydatnienia wyższości poezji realnej, która rzekomo dla krytyka była wyższą formą poezji, ponieważ odtwarzała rzeczywistość w sposób obiektywny, a nie w myśl tendencji autorskiej, jak to czyniła poezja idealna. Wskazując dalej, iż idealizacja życia przez sztukę była znana już kulturze antycznej i że stała się ona główną zasadą wszystkich kierunków przedrealistycznych, Dnieprow zaznacza:

„Bieliński prowadził niezmordowaną walkę przeciwko przedostaniu się idealizacji do literatury mu współczesnej.”<sup>72</sup>

W ten właśnie sposób badacz uzasadniał swoją tezę o zdecydowanie negatywnym stosunku Bielińskiego do romantyzmu. Tezę tę Dnieprow szczególnie mocno akcentował w odniesieniu do poglądów krytyka lat czterdziestych.

„W miarę, jak bardziej zdecydowanie i konsekwentnie staje się Bieliński demokratą rewolucyjnym — pisał — tym bardziej nieprzejednaną staje się jego krytyka romantyzmu, tym mocniej uzasadniana jest ona kryteriami historycznymi i politycznymi, a nie tylko estetycznymi.”<sup>73</sup>

Wręcz odmienne stanowisko w poruszanej kwestii zajmuje wybitny radziecki historyk i teoretyk literatury L. Timofiejew. Uczony ten wyraźnie rehabilituje „poezję idealną” w krytyce Bielińskiego. Zdaniem Timofiejewa, wyodrębnione rodzaje poezji w ujęciu Bielińskiego nie wyłączały się nawzajem.<sup>74</sup> Uzasadniając dalej powyższą koncepcję, badacz powołuje się na Bielińskiego, który pisał:

„Istnieją dwa, rzecz można, sposoby, za pomocą których poezja ogarnia i odtwarza zjawisko życia. Sposoby te są przeciwstawne sobie, mimo iż prowadzą do jednego celu. Poeta albo przetwarza życie według własnego ideału, uzależnionego od jego spojrzenia na rzeczy, od jego stosunku do świata, do epoki i narodu, wśród którego żyje, albo odtwarza je w całej jego nagości i prawdzie, przekazując wiernie wszystkie szczegóły, barwy i odcienie jego rzeczywistości. Dlatego też poezję można podzielić na dwa, rzecz można, działy — na poezję idealną i realną.”<sup>75</sup>

Otóż w całej tej wypowiedzi niektórzy badacze dostrzegają jedynie stwierdzenie: „sposoby te są przeciwstawne sobie” i na tej podstawie formułują wniosek, który uwypukla nie intencje krytyka, lecz stanowisko interpretatora. Pod żadnym pozorem nie można bowiem przyjąć,

<sup>71</sup> W. Dnieprow: *Problemy realizma*, wyd. Sowietkij Pisatel, Leningrad 1961, s. 35.

<sup>72</sup> *Ibid.*, s. 35.

<sup>73</sup> *Ibid.*, s. 247.

<sup>74</sup> L. Timofiejew: *O poniatii chudożestwiennogo metoda* [w:] *Tworczeskij metod. Sbornik statiej*, wyd. Iskusstwo, Moskwa 1960, s. 25.

<sup>75</sup> Bieliński: *Pisma literackie*, s. 9—10.



że tego określenia Bieliński użył w celu pomniejszenia wartości poznawczych jednej poezji oraz wywyższenia drugiej. Przewidując możliwość właśnie takiej interpretacji użytych słów, krytyk stawiał pytanie i zaraz na nie odpowiadał:

„Czyż więc poezja idealna jest niemożliwa w naszych czasach? Nie, właśnie w naszych czasach jest ona jak najbardziej możliwa, i właśnie nasze czasy powołane są do tego, by ją rozwinąć, ale nie tak, jak to miało miejsce u starożytnych. U nich poezja była idealna wskutek ich idealnego życia; u nas poezja idealna jest wynikiem ducha naszych czasów.”<sup>76</sup>

„Istnieją zresztą punkty styczne, w których zbiegają się i łączą owe dwa elementy poezji. Należy tu wymienić przede wszystkim poematy Byrona, Puszkina, Mickiewicza [...]”

„Trudno byłoby orzec, której z nich należy się pierwszeństwo. Nie wykluczono, iż dorównują sobie nawzajem, gdy czynią zadość warunkom twórczości, to znaczy gdy idealna harmonizuje z uczuciem, a realna z prawdą odtwarzanego życia. Wydaje się jednak, że ta ostatnia, zrodzona z pozytywnego ducha naszych czasów<sup>77</sup>, lepiej zaspokaja panujące obecnie potrzeby. Wiele tu ma zresztą do powiedzenia również indywidualność gustu. Ale niezależnie od wszystkiego, w naszych czasach zarówno jedna, jak i druga są możliwe, są równie dostępne i zrozumiałe dla wszystkich; jednakże poezją naszych czasów jest przede wszystkim ta ostatnia, jest bardziej zrozumiała i dostępna dla każdego, bardziej zgodna z duchem i potrzebą naszych czasów.”<sup>78</sup>

Przytoczyliśmy tu szerszą wypowiedź Bielińskiego niż ta, którą cytuje Timofiejew. Na tym tle łatwiej bowiem zrozumieć argumenty autora artykułu *O opowiadaniu rosyjskim i opowiadaniach p. Gogola* w obronie poezji idealnej.

Szczególnie mocno Timofiejew akcentuje „sens ogólnoteoretyczny” wywodów Bielińskiego, z którego wynika, iż „przy całej swej odmienności w sposobach odtwarzania i przetwarzania rzeczywistości w sztuce oba wyodrębnione sposoby «prowadzą do tego samego celu», tzn. w żaden sposób nie wyłączają się nawzajem [...] w sztuce każde odtworzenie rzeczywistości zawiera w sobie — zdaniem Timofiejewa — również jej przetworzenie. I na odwrót [...]”<sup>79</sup>

Te dwie tendencje — zgodnie z podkreśleniem badacza — „stanowią cechę wspólną obrazowego przedstawiania rzeczywistości” i „w ten czy inny sposób uwydatniają się w każdym dziele sztuki.”<sup>80</sup>

Jest rzeczą znamioną, iż wyodrębnione przez Bielińskiego rodzaje poezji, albo owe tendencje, o których pisze Timofiejew, wyjaśniają — zdaniem badacza — genezę zarówno romantyzmu, jak i realizmu.<sup>81</sup> Pod-

<sup>76</sup> *Ibid.*, s. 19.

<sup>77</sup> *Ibid.*, s. 24, przypis 22.

<sup>78</sup> *Ibid.*, s. 24.

<sup>79</sup> Timofiejew: *op. cit.*, s. 25.

<sup>80</sup> *Ibid.*, ss. 26—27.

stawą kierunku pierwszego jest bowiem przetwarzanie rzeczywistości, zaś drugiego — jej odtwarzanie.

Problemem „poezji idealnej” w krytyce Bielińskiego zajął się również A. A. Gadżijew w artykule *Koncepcja «poezji idealnej» w estetyce W. G. Bielińskiego (Koncepcija «idealnoj poezii» w estetike W. G. Bielinskogo, 1963)*, gdzie przedstawił zasadnicze tezy swojej rozprawy kandydackiej na ten temat, wykonanej pod kierownictwem naukowym N. A. Gulajewa w Uniwersytecie Kazaskim w 1963 r.

W wymienionych pracach Gadżijew broni tezy, iż Bieliński rozwijał jednolitą teorię, której elementami składowymi była zarówno poezja idealna, obejmująca także kierunek romantyczny w sztuce i literaturze, jak i poezja realna, utożsamiana z kierunkiem realistycznym. Te dwa aspekty odtwarzania świata były — zdaniem autora — równoprawne w badaniach podejmowanych przez krytyka i jednakowo absorbowwały jego uwagę.<sup>82</sup>

Sprawa stosunku do romantyzmu w teorii Bielińskiego nie zajęła jednak pozycji dominującej w studiach Gadżijewa. Badacz wytyczył sobie inny cel, mianowicie prześledził możliwie wszystkie formy historyczne poezji idealnej, którymi zajmował się Bieliński. Autor potraktował romantyzm tylko jako jedną z tych form. Ale i w tym wypadku badaczowi nie udało się odkryć właściwego klucza, jakim posługiwał się Bieliński przy opracowaniu swej teorii romantyzmu, nie udało się sprowadzić stosowanej przez Bielińskiego niejednolitej terminologii w kwestiach romantyzmu do wspólnego mianownika.

Pojęcia „romantyzm” Bieliński używał — jak wiadomo — w kilku znaczeniach. W jego krytyce można wyodrębnić co najmniej sześć różnorodnych określeń romantyzmu, mianowicie romantyzm „wschodni”, „antyczny”, romantyzm „grecki”, romantyzm „w duchu wieków średnich”, romantyzm „nowy” albo romantyzm „naszych czasów” oraz romantyzm lat dwudziestych i czterdziestych XIX w. Operując tak szerokim wachlarzem pojęć i starając się uchwycić możliwie najszerzej różnorodność zjawisk literackich, Bieliński posiadał jednocześnie jednolitą zasadę, w świetle której nie tylko ujmował interesujący nas kierunek, lecz uwzględniał również jego dynamikę ewolucyjną. Zamiast tej zasady Gadżijew posłużył się jednocześnie stosowaną przez Bielińskiego w odniesieniu do romantyzmu całą rozpiętością terminologiczną, przez co jedy-

<sup>81</sup> *Ibid.*, s. 25.

<sup>82</sup> A. A. Gadżijew: *Koncepcija „idealnoj poezii” w estetike W. G. Bielinskogo* [w:] *Uczonyje zapiski Kazanskogo uniwersitietia*, t. 123, kn. 9: *Woprosy romantizma w russkoj literaturie*, Kazań 1963, ss. 30—83.

nie sprawę zagmatwał. Zwrócono zresztą już na to uwagę w literaturze przedmiotu.<sup>83</sup>

Nie sposób nie przedstawić tu również koncepcji rosyjskiego procesu historyczno-literackiego pierwszej połowy XIX w. w rozumieniu wybitnego znawcy twórczości Puszkina, D. D. Błagoja. W ogłoszonej w 1961 r. książce *Poezja rzeczywistości (Poezija diejstwitielnosti)* Błagoj zamieścił obszerny rozdział: *Twórca teorii i estetyki realizmu rosyjskiego (Rodonaczalnik teorii i estetiki russkogo rializma)*. Działalność krytyczną Bielińskiego, jak wskazuje powyższy tytuł, uczoney rozpatrzył z punktu widzenia estetyki realizmu. Miejsce, jakie Błagoj wyznaczył koncepcji romantyzmu w spuściznie autora *Dumań literackich*, ustalić można jedynie na podstawie uwag marginalnych.

Podobnie jak i Bieliński, Błagoj stoi na stanowisku, że ojcem rosyjskiego romantyzmu był Żukowski.<sup>84</sup> W odniesieniu jednak do dalszego rozwoju literatury rosyjskiej uczoney podtrzymał rozpowszechnioną w radzieckiej nauce o literaturze koncepcję G. A. Gukowskiego, ujmującą rosyjski proces literacki pierwszej połowy XIX w. zgodnie z zasadą: „poprzez romantyzm ku realizmowi”.<sup>85</sup> W świetle tej formuły przez okres romantyzmu przeszli również twórcy rosyjskiego realizmu: Puszkina, Lermontow i Gogol.<sup>86</sup> Zdobyte przez tych autorów w okresie romantycznym doświadczenie miało — zdaniem Błagoja — konsekwencje bardzo pozytywne. Właśnie dzięki owemu doświadczeniu wymienieni pisarze zdemontowali bogatszy pod względem gatunkowym wachlarz utworów niż np. Kryłow i Gribojedow — realiści, którzy nie przeszli przez okres doświadczeń romantycznych, dlatego też „ich realizm mieści się w ramach tylko jednego gatunku” literackiego.<sup>87</sup>

Uwypuklając wysokie zasługi historyczne romantyzmu rosyjskiego, Błagoj podkreślił, iż „okres romantyczny w ewolucji ideowo-artystycznej Puszkina odegrał rolę wyjątkowo ważną”, wzbogacając poważnie doświadczenia twórcze poety.<sup>88</sup> Zdaniem uczonego, tradycja romantyczna

<sup>83</sup> K. Grigorian: *K izuczeniju romantizma*, „Russkaja Litieratura” 1967, nr 3, s. 129.

<sup>84</sup> D. Błagoj: *Rodonaczalnik teorii i estetiki russkogo rializma* [w:] D. Błagoj: *Poezija diejstwitielnosti. O swojeobrazii i mirowom znaczenii russkogo rializma XIX wieka*, izd. Sowietkij Pisatiel, Moskwa 1961, s. 39.

<sup>85</sup> D. Błagoj: *Wwiedienije* [w:] *Istorija russkoj litieratury w trioch tomach*, t. II: *Litieratura pierwoj połowiny XIX wieka*, izd. AN SSSR, Moskwa—Leningrad 1963, ss. 27, 30; zob. też: Błagoj: *Rodonaczalnik teorii i estetiki russkogo rializma*, s. 38.

<sup>86</sup> Błagoj: *Wwiedienije*, s. 23; Błagoj: *Rodonaczalnik teorii i estetiki russkogo rializma*, s. 41.

<sup>87</sup> Błagoj: *Rodonaczalnik teorii i estetiki russkogo rializma*, s. 42.

<sup>88</sup> *Ibid.*, ss. 45, 49.

nie zniknęła z twórczości Puszkina również z chwilą jego przejścia na pozycje realistyczne. Ostateczne ugruntowanie się realizmu w twórczości autora *Eugeniusza Oniegina* Błagoj wiąże z Borysem Godunowem, czyli z rokiem 1825.

„Od tego czasu — zauważa uczony — Puszkini nie napisze właściwie ani jednego utworu romantycznego. Niemniej jednak pierwiastek romantyczny nie zniknie z jego twórczości całkowicie.”<sup>89</sup>

Podobnie jak wielu innych radzieckich historyków literatury, genezę kierunku romantycznego w sztuce i literaturze Błagoj łączy w zasadzie z wiekiem XVIII. W tym świetle należy rozumieć twierdzenie badacza, iż „realizm XIX wieku ukształtował się w okresie romantyzmu” oraz że „poza obrębem tego kierunku [tzn. romantyzmu — J. B.] nie było w zasadzie w literaturze dalszej drogi”.<sup>90</sup>

Pierwsze oznaki zarówno romantyzmu, jak i realizmu — zdaniem Błagoja — pojawiły się jednak znacznie wcześniej. Już bowiem w twórczości Szekspira widoczne są przesłanki obu wymienionych kierunków.<sup>91</sup>

Swoje poglądy na realizm szczegółowo Błagoj przedstawił w pracy *Realizm Puszkina w zestawieniu z innymi kierunkami literackimi oraz metodami artystycznymi (Riealizm Puszkina w sootnoszenii s drugimi litieraturnymi naprawlenijami i chudożestwiennymi mietodami, 1962)*.<sup>92</sup>

Koncepcję rosyjskiego procesu literackiego badacz szczegółowo rozwija także we wstępie do drugiego tomu trzecztomowej *Historii literatury rosyjskiej*, wydanego w roku 1963.<sup>93</sup> W zestawieniu z książką *Poezja rzeczywistości*, a także z pracami wcześniejszymi, w ostatniej pracy można odnotować pewne *novum* w ocenie romantyzmu jako kierunku literackiego. Dotyczy to głównie stanowiska Błagoja w kwestii rozgraniczania dwóch linii w romantyzmie rosyjskim. Otóż do wspomnianego wyżej wstępu Błagoj konsekwentnie rozgranicza w ślad za Gorkim, Mejlachem oraz innymi badaczami dwie linie w romantyzmie rosyjskim również w aspekcie metody artystycznej. W odróżnieniu jednak od Mejlacha, uczony obstaje przy posługiwaniu się w tym względzie określeniami stosowanymi przez Gorkiego. A więc zamiast pojęć „romantyzm reakcyjny” czy „romantyzm rewolucyjny” bardziej właściwymi — wedle Błagoja — są określenia: „romantyzm pasywny” oraz „romantyzm aktywny”.<sup>94</sup>

<sup>89</sup> *Ibid.*, ss. 53—54.

<sup>90</sup> *Ibid.*, s. 41.

<sup>91</sup> *Ibid.*, s. 12.

<sup>92</sup> D. Błagoj: *Riealizm Puszkina w sootnoszenii s drugimi litieraturnymi naprawlenijami i chudożestwiennymi mietodami* [w:] *Riealizm i jego sootnoszenie s drugimi tworczeskimi mietodami*, izd. AN SSSR, Moskwa 1962, s. 102 i n.

<sup>93</sup> Błagoj: *Wwiedienije...*, ss. 5—36.

<sup>94</sup> Błagoj: *Rodonaczalnik teorii i estetiki russkogo riealizma*, s. 4.

W świetle tej terminologii romantyzm Żukowskiego jest określany przez uczonego jako romantyzm pasywny.<sup>95</sup> W odniesieniu do twórczości Puszkina badacz posługuje się terminologią Bielińskiego. Nazywa go np. przedstawicielem „romantyzmu nowego” albo „romantyzmu czasów nowych”. Zgodnie z podkreśleniem autora „romantyzm średniowieczny” został przez Puszkina podważony organicznie już w *Rusłanie i Ludmile*.<sup>96</sup>

Dopiero we wzmiankowanym *Wstępie* Błagoj podjął próbę odnalezienia wspólnego mianownika, który połączył owe dwie linie w rosyjskim romantyzmie w jedną organiczną całość. Tym mianownikiem jest — wedle uczonego — wspólna dla obu postaci romantyzmu metoda artystyczna.<sup>97</sup>

W literaturze przedmiotu nie sposób pominąć również książki I. G. Piechtlewewa *Bieliński — historyk literatury rosyjskiej* (*Bielinskij — istorik russkoj litieratury*, 1961). W pracy tej nie ma co prawda specjalnego rozdziału omawiającego poglądy Bielińskiego na romantyzm rosyjski, znajdujemy w niej jednak sporo uwag marginalnych, pozwalających określić pozycję badacza w tym tak ważkim zagadnieniu. Rzecz tym godniejsza uwagi, iż problem romantyzmu w krytyce Bielińskiego Piechtlew usiłuje powiązać z historyczno-literacką koncepcją krytyka. Próbę zrekonstruowania tej koncepcji przed Piechtlewem podejmował A. Ławrecki w przedstawionej wyżej pracy *Historyczno-literacka koncepcja Bielińskiego, jej poprzednicy, następcy i krytycy* (1949). Zgodnie z potraktowaniem krytyki Bielińskiego jako krytyki zdecydowanie antyromantycznej, konstruktywnych poglądów autora *Cyklu puszkinowskiego* na romantyzm w pracy tej Ławrecki nie przedstawił. Badacz nie usiłował rozstrzygnąć również zagadnienia wyodrębnionego w tytule artykułu. Miał więc Piechtlew do rozwikłania problem niemal nietknięty. Zrekonstruowane przez badacza założenia teoretycznego i krytycznego kursu literatury rosyjskiej, które Bieliński usiłował zrealizować w latach czterdziestych, stwarzały wszelkie podstawy do postawienia w sposób nowy również problemu romantyzmu w spuściznie krytyka. Możliwości tych Piechtlew jednak nie wyzyskał. Wyraźnie bowiem zaciążył na tym wpływ dotychczasowych prób wyjaśnienia stosunku Bielińskiego do romantyzmu w ogóle, w tym również i do romantyzmu w literaturze rosyjskiej. W pracy swej Piechtlew posłużył się nie tylko koncepcją dwóch romantyzmów w odniesieniu do krytyki Bielińskiego, lecz również tezą oceniającą autora *Listu do Gogola* jako zdecydowanego antyromantyka i konsekwentnego realistę od początku do końca. Stąd też o roman-

<sup>95</sup> *Ibid.*, s. 39.

<sup>96</sup> *Ibid.*, s. 40.

<sup>97</sup> Błagoj: *Wwiedienije...*, s. 8.

tyzmie oraz o potraktowaniu tego kierunku przez Bielińskiego Piechtlew pisze bardzo pobieżnie i w sposób ogólnikowy. Zdaniem badacza, Bieliński widział tylko względne znaczenie romantyzmu.<sup>98</sup> Podstawowy kierunek działalności krytyka — w świetle wywodów autora omawianej książki — to nie afirmacja kierunku romantycznego, lecz jego dezaprobata. Wedle Piechtlewa, Bieliński zawsze podkreślał ograniczoność romantyzmu, którą upatrywał „w wyolbrzymionym pogrążaniu się (twórcy) w subiektywny świat człowieka.”<sup>99</sup> Otóż „krytyka tej jednostronności romantyzmu — pisze badacz — u Bielińskiego przerastała w krytykę socjalnego i etycznego obskurantyzmu [...]. W artykułach o Puszkynie krytyka ta znacznie się wzmożyła.”<sup>100</sup> Nie dotyczyła ona wszakże twórczości autora *Eugeniusza Oniegina*, ponieważ Puszkina — jak to wynika z wywodów Piechtlewa — Bieliński oceniał przede wszystkim jako realistę.

Już „[...] w *Jeńcu kaukaskim* — konstatuje uczony — rzeczywistość, jako gleba poezji Puszkina, uwydatniła się z siłą szczególną. Nie będąc jeszcze realistą pod względem metody twórczej, Puszkina — jak sądził krytyk — stał się już realistą według swego stosunku do rzeczywistości [...]. W związku z oceną *Jeńca kaukaskiego* — kończy badacz — Bieliński wypowiedział takie słowa, które mogą być zastosowane do każdego utworu realistycznego.”<sup>101</sup>

O przedstawieniu przez Piechtlewa stosunku Bielińskiego do romantyzmu świadczy również sposób potraktowania przez badacza linii Kantiemira i Łomonosowa w literaturze rosyjskiej. Dla Bielińskiego linie te stanowiły dwa równoprawne kierunki w literaturze rosyjskiej: kierunek idealny, zapoczątkowany przez Łomonosowa i kontynuowany przez Dzierżawina, Karamzina, Żukowskiego oraz Puszkina, i kierunek krytyczny, wywodzący się od Kantiemira oraz prowadzący poprzez Fonwizina, Kryłowa, Gribojedowa bezpośrednio do Gogola. W historyczno-literackiej koncepcji Bielińskiego kierunek ostatni — zdaniem Piechtlewa — stanowił główną tendencję rozwojową literatury rosyjskiej. Natomiast kierunek idealny, do którego Bieliński zaliczał również romantyzm, na równi ze stroną pozytywną, posiadał także wiele cech ujemnych, które trzeba było przezwyciężyć. W tym miejscu Piechtlew wskazuje na wywodzącą się od Łomonosowa „retorykę”, która — według oceny Bielińskiego — wyrządziła literaturze rosyjskiej wiele szkód i z którą krytyk prowadził bezlitosną walkę również w latach czterdziestych.

„W latach czterdziestych — pisze Piechtlew — kiedy u Bielińskiego szczegól-

<sup>98</sup> I. G. Piechtlew: *Bieliński — istorik russoj litieratury*, izd. wtoroje, Uczpiedgiz, Moskwa 1961, s. 187.

<sup>99</sup> *Ibid.*, ss. 186—187.

<sup>100</sup> *Ibid.*, s. 187.

<sup>101</sup> *Ibid.*, ss. 222—223.

nie wzrosły sympatie do kierunku krytycznego, Łomonosowa skłonny on był czasami wyłączyć z trwałych tradycji literatury rosyjskiej.”<sup>102</sup>

W powyższych wywodach nietrudno doszukać się związków ze znaną nam już tezą o prorealistycznych i antyromantycznych tendencjach krytyki Bielińskiego. Znajduje ona zresztą potwierdzenie i w dalszych rozważaniach badacza.

Przyznając, iż Bieliński włączył wreszcie Łomonosowa do swej koncepcji historyczno-literackiej oraz odnalazł bezpośredni związek Gogola z twórczością autora *Ody na zdobycie Chocimia*, Piechtlew zaznacza:

„[...] charakter tego związku różnił się od tego, który on [Bieliński — J. B.] ustalał między Kantiemirem a Gogolem. Kantiemir był poprzednikiem Gogola w rozwoju tej samej treści w literaturze rosyjskiej — treści satyrycznej, która stanowiła cechę główną tej literatury. W twórczości Kantiemira — kontynuuje badacz — Bieliński widział początek tej manieri, która następnie została rozwinięta przez autora *Martwych dusz*.”

Inny natomiast charakter posiada związek między Łomonosowem a Gogolem i jego szkołą. Tu — zdaniem Piechtlewa — zachodzi związek nie pozytywny, lecz negatywny.<sup>103</sup> Innymi słowy Piechtlew uważa, że związek Gogola z linią Łomonosowa wyrażał się w rozumieniu Bielińskiego nie w kontynuowaniu przez twórcę *Rewizora* tradycji idealnych w literaturze rosyjskiej, lecz w ich negacji, zakwestionowaniu. Ponadto, w świetle wywodów badacza, krytyka kierunku idealnego objęła w spuściznie Bielińskiego również krytykę romantyzmu, czego dowodem było rzekomo wzmożenie w artykułach o Puszkynie krytyki poezji Żukowskiego za jej jednostronność. Tę jednostronność przewyciężył właśnie Puszkין na drodze połączenia w jedną organiczną całość pierwiastka idealnego z krytycznym, realnym. Kontynuatorem twórcy *Eugeniusza Oniegina* był pod tym względem właśnie Gogol. Piechtlew używa nawet sformułowania: „okres puszkiniowsko-gogolowski w literaturze rosyjskiej”.<sup>104</sup>

Wiele uwag o koncepcji romantyzmu w krytyce Bielińskiego wypowiedział N. A. Gulajew w książce *W. G. Bieliński i estetyka zachodnia jego czasów (W. G. Bielinskij i zarubieznaja estetika jego wriemieni, 1961)*. Praca ta w pewnym sensie rehabilituje romantyzm jako kierunek w sztuce i literaturze. Tezą wyjściową uczonego jest bowiem twierdzenie, że również romantycy „zdolni są odzwierciedlać prawdę życia”.<sup>105</sup> Stąd też nie należy dyskredytować romantyzmu również w krytyce Bielińskiego. Zdaniem Gulajewa, krytyk na równi z opracowaniem teorii

<sup>102</sup> *Ibid.*, s. 158.

<sup>103</sup> *Ibid.*, s. 159.

<sup>104</sup> *Ibid.*, s. 105.

<sup>105</sup> N. A. Gulajew: *W. G. Bielinskij i zarubieznaja estetika jego wriemieni*, lzd. Kazanskogo uniwersitieta, 1961, s. 266.

realizmu wiele uwagi poświęcił także koncepcji romantyzmu<sup>106</sup> i do zgłębienia jego istoty „wniósł wiele świeżych myśli”.<sup>107</sup>

Gulajew, jako jeden z nielicznych badaczy, dochodzi do wniosku, iż „Bieliński głęboko i w sposób naukowy postawił zagadnienie o syntezie romantyzmu i realizmu”. Połączenie pierwiastka realistycznego i romantycznego w poezji — podkreśla uczony — Bieliński pojmował jako zespolenie kategorii „obiektywności” i „subiektywności” w sztuce.<sup>108</sup>

„Romantyzm — pisze Gulajew — Bieliński ujmuje jako niezbędną część metody realistycznej. Do utworu pisarza-realisty wchodzi on jako pierwiastek subiektywny.”<sup>109</sup>

Ale zdolność do odzwierciedlania przez sztukę romantyczną prawdy życia nie oznacza jeszcze — według autora omawianej książki — realizacji tej zasady.

„Bielińskiego — podkreśla — nie zadawałają porywy romantyczne w świat marzenia. Od artysty żąda on studiowania rzeczywistości [...]”<sup>110</sup>

Pod wpływem utartych już w radzieckiej nauce o literaturze koncepcji, Gulajew preferuje w rozumieniu Bielińskiego zasady estetyki realizmu.<sup>111</sup>

„Romantyzmowi — zdaniem badacza — nie udało się zrealizować w praktyce głównych punktów swego programu estetycznego: doprowadzić do końca swej walki o sztukę historycznie konkretną.”

Na tej właśnie podstawie — stwierdza Gulajew — Bieliński przyrównywał romantyzm do klasycyzmu. Oba kierunki łączą bowiem nikłe zdolności poznawcze i pod tym względem ustępują one realizmowi.<sup>112</sup>

Podtrzymując tradycyjny podział romantyzmu na romantyzm reakcyjny i romantyzm rewolucyjny, Gulajew występuje przeciwko tym koncepcjom, które wykluczają istnienie wspólnej metody dla obu postaci romantyzmu, wspólnych zasad twórczości.<sup>113</sup> Niewątpliwą zasługą Gulajewa jest stwierdzenie, że Bieliński nie rozgraniczał wspomnianych postaci romantyzmu pod względem typologicznym. Takie rozgraniczenie krytyk przeprowadzał — zdaniem uczonego — wyłącznie w aspekcie światopoglądowym.

„Przeprowadzając rozgraniczenie romantyzmu w świetle poglądów społeczno-politycznych — wyjaśnia autor — Bieliński zbliża je [czyli owe dwie postacie romantyzmu: romantyzm reakcyjny i romantyzm rewolucyjny — J. B.] pod wzglę-

<sup>106</sup> *Ibid.*, s. 269.

<sup>107</sup> *Ibid.*, s. 266.

<sup>108</sup> *Ibid.*, s. 272.

<sup>109</sup> *Ibid.*, s. 269.

<sup>110</sup> *Ibid.*, s. 170.

<sup>111</sup> *Ibid.*, s. 268.

<sup>112</sup> *Ibid.*, s. 263; zob. też: Bieliński: *Połnoje sobranije soczinienij*, t. IV, 1953, s. 50.

<sup>113</sup> Gulajew: *op. cit.*, s. 171.



dem metody, uważając, iż posiadają one między sobą wiele wspólnego w ujęciu podstawowego zagadnienia estetyki i — w konsekwencji — w zasadach budowy obrazu artystycznego, w wykorzystaniu różnych elementów formy artystycznej.”<sup>114</sup>

Zbliżone do Gulajewa stanowisko reprezentuje polski badacz zagadnienia, A. Walicki. Zapożyczając teorię romantyzmu stosowaną w odniesieniu do krytyki Bielińskiego przez badaczy radzieckich, Walicki powtarza w zasadzie punkt widzenia Lidii Ginzburg, w świetle którego konstruktywną ocenę romantyzmu autor *Cyklad puszkinowskiego* dał tylko w aspekcie historycznym, natomiast w odniesieniu do aktualnej współczesności krytyk był zdecydowanym antyromantykiem, gdyż miał do czynienia z romantyzmem epigońskim, zmanierowanym.<sup>115</sup>

Wskazując jednak na historyczne zasługi romantyzmu, Bieliński — wedle Walickiego — uwydatniał niższość tego kierunku w zestawieniu z realizmem pod względem gnoseologicznym.

„«Romantyzm» w ujęciu krytyka — pisze autor książki *Osobowość a historia* — to burza w szklance wody lub «płaska idealność», nie dotykająca ziemi «niebiańskość». Jest to sztuczność w stosunku do rzeczywistości, podchodzenie do miłości, przyjaźni, do życia społecznego z pewną z góry określoną ideą, jałowe marzycielstwo, głuche na głos życia i wreszcie — całkowity rozbrat teorii z praktyką. Wspólny mianownik tej postawy to subiektywizm, jej największym wrogiem — praktyka, c z y n.»<sup>116</sup>

Swoją koncepcję romantyzmu w krytyce Bielińskiego Walicki przedstawił w skondensowanej formie:

„Począwszy od *Dumań literackich* — pisze badacz — Bieliński ostro występuje przeciwko romantyzmowi — analiza jego artykułów wykazuje jednak, iż słowu «romantyzm» nadawał krytyk znaczenie niezwykle wąskie, skłonny był utożsamiać romantyzm z: a) romantyzmem wczesnym, romantyzmem z okresu «walki klasyków z romantykami», b) romantyzmem epigońskim reprezentowanym głównie przez Marlińskiego, c) z tak zwanym «romantyzmem średniowiecznym», zwróconym ku przeszłości, romantyzmem Żukowskiego i niemieckiej «szkoły romantycznej». Dojrzałych osiągnięć postępowego nurtu romantyzmu nie brał Bieliński pod uwagę w ogólnej ocenie romantyzmu bądź wręcz oświadczał, że reprezentują one «poezję naszych czasów» obcą zarówno klasycyzmowi, jak romantyzmowi. Za przedstawicieli takiej właśnie poezji uważał w latach czterdziestych Schillera, Byrona, Lermontowa. W sprawie Mickiewicza nie wypowiadał się bezpośrednio, uważał go jednak za poetę współczesnego z ducha, «jednego z największych poetów świata», a więc nie «romantyka» w wyżej podanym rozumieniu tego słowa. Znaczenie, jakie nadawał Bieliński słowu «romantyzm», nie obowiązuje, oczywiście, współczesnego badacza.”<sup>117</sup>

<sup>114</sup> *Ibid.*

<sup>115</sup> A. Walicki: *Osobowość a historia. Studia z dziejów literatury i myśli rosyjskiej*, PIW, Warszawa 1959, ss. 245—246.

<sup>116</sup> *Ibid.*

<sup>117</sup> A. Walicki: *Wissarion Bieliński — koleje życia i rozwój ideowy* [w:] Bieliński: *Pisma literackie*, ss. 2CIII- XCIV, przypis 10; zob. też: A. Walicki: *Wissarion Bieliński i rosyjska krytyka literacka w latach 40-tych* [w:] *Literatura rosyjska*, t. II, Warszawa 1971, ss. 40—65.

Poglądy Bielińskiego na romantyzm rosyjski — zdaniem Walickiego — w zasadzie nie ulegały przekształceniom i posiadały charakter trwały. Do takiego wniosku dochodzi badacz na podstawie zestawienia *Dumań literackich* (1834) z artykułem o Mikołaju Polewoju (1846).

„Od *Dumań literackich* — uzasadnia — dzieli ów artykuł [o Polewoju — J. B.] (pisany w r. 1846) prawie 12 lat — zmienił się przez ten czas pogląd krytyka na Puszkina, na rozwój historyczny literatury rosyjskiej; romantyzmu zachodnioeuropejskiego nie traktuje już Bieliński jako protestantyzm literacki, lecz raczej (w myśl teorii Schleglów) jako zwrot ku katolicyzmowi, reakcję na oschłość i «nagą prostotę» protestantyzmu. Niektóre sądy krytyka o literaturach zachodnich cechuje większa dojrzałość. Pogląd jednakże na rolę, jaką odegrał romantyzm w Rosji, pozostał w istocie rzeczy ten sam.”<sup>118</sup>

Uzasadniając powyższą ocenę Walicki powołuje się na wypowiedź Bielińskiego, która głosi:

„[...] romantyzm nigdy nie był u nas (czyli w Rosji — J. B.) niczym innym, jak tylko reakcją na krępujące i umowne formy, zapożyczone przez naszą literaturę z literatury francuskiej.”<sup>119</sup>

Warto jeszcze przytoczyć wniosek, jaki wyciąga Walicki z cytowanej wypowiedzi krytyka.

„Zadanie romantyzmu — konstatuje badacz — było zatem ściśle ograniczone, jego rola ważna, lecz jedynie przejściowa, pomocnicza — usunął on przeszkody na drodze do samoistności i narodowości, sam jednak na drogę tę nie wkroczył. Wraz z wygaśnięciem walki romantyków z klasykami literatura rosyjska wykracza poza romantyzm.”<sup>120</sup>

Jeśli weźmiemy pod uwagę, iż wspomniana „walka romantyków z klasykami” zakończyła się zgodnie z oceną Bielińskiego już w latach dwudziestych, to nietrudno ustalić datę, która — zdaniem Walickiego — miała dla krytyka oznaczać koniec romantyzmu i początek realizmu w literaturze rosyjskiej. Jest to więc ta sama teoria, na podstawie której lata trzydzieste usiłowano przedstawić jako okres całkowitego zwycięstwa realizmu w literaturze rosyjskiej. Widzimy więc, iż przedstawiony tu pogląd Walickiego na koncepcję romantyzmu w krytyce Bielińskiego nie mógł sprzyjać wyświeetleniu przez badacza samej istoty poruszanego zagadnienia. Przenosząc całą sprawę poza sferę czysto literacką, całą istotę romantyzmu w ujęciu krytyka sprowadził Walicki (podobnie jak to uczynili wcześniej A. Ławrecki i L. Ginzburg) do aspektu czysto światopoglądowego, filozoficznego. Na podstawie prac Walickiego, omawiających stosunek Bielińskiego do romantyzmu, nie można nawet mówić o typologii tego kierunku w spuściźnie krytyka, którą tak szeroko rozwinął Gulajew w omówionej już pracy *W. G. Bieliński i estetyka zachodnia jego czasów* (1961).

<sup>118</sup> Walicki: *Osobowość a historia*, s. 218.

<sup>119</sup> *Ibid.*; por.: Bieliniskij: *Połnoje sobranije soczinienij*, t. IX, s. 686.

<sup>120</sup> *Ibid.*, ss. 218—219.

Nowy okres w badaniach nad koncepcją romantyzmu w krytyce Bielińskiego zapoczątkowała dyskusja teoretyczno-literacka przeprowadzona przez radzieckich historyków literatury w latach 1963—1964.

Dyskusję zainicjował artykuł A. N. Sokołowa *W związku z dyskusją o romantyzmie (K sporom o romantyzmie)*, ogłoszony w numerze siódmym czasopisma „Woprosy Litieratury” w roku 1963.

Pozycją wyjściową badacza było przyznanie wysokiej rangi historycznej kierunku romantycznego w sztuce i literaturze, który ukształtował się w poszczególnych literaturach narodowych w końcu XVIII i na początku XIX w. Sokołow podtrzymuje koncepcję dwóch postaci romantyzmu w tym kierunku, lecz ostro oponuje przeciwko teorii dwóch odrębnych metod artystycznych w romantyzmie, metody romantyzmu reakcyjnego i romantyzmu rewolucyjnego.<sup>121</sup> Solidaryzując się w tym względzie ze stanowiskiem D. D. Błagoja<sup>122</sup> uczony podkreślał z całym naciskiem:

„Jak by się nie różniły między sobą poszczególne postacie romantyzmu, właściwie są to postacie jednego w swej istocie zjawiska.”<sup>123</sup>

Polemizując z B. S. Mejłachem, który — jak wiadomo — zalicza Żukowskiego do przedstawicieli romantyzmu reakcyjnego, Sokołow stwierdza jedno:

„Wczesny romantyzm i przede wszystkim romantyzm Żukowskiego (jak i romantyzm Batuszkowa) miał znaczenie postępowe w literaturze rosyjskiej, co było głęboko uzasadnione jeszcze przez Bielińskiego, który właściwie pojmował zarówno silne, jak i słabe strony tego romantyzmu.”<sup>124</sup>

Bieliński jest autorytetem dla Sokołowa również w innych kwestiach interesującego nas zagadnienia. Rozgraniczenie w romantyzmie dwóch linii badacz przypisuje właśnie autorowi *Dumań literackich*. Bieliński — stwierdza Sokołow — wyodrębnił romantyzm „w duchu wieków średnich” oraz „romantyzm nowy”. Podstawą takiego podziału był dla krytyka stosunek wzajemny ideału i rzeczywistości.<sup>125</sup> Usiłując dokładniej przedstawić poglądy Bielińskiego na powyższą kwestię, Sokołow pisał:

„Dla romantyzmu «w duchu wieków średnich» świat rozszczebia się na dwa światy — na pogardzane tu i nieokreślone tam, na świat rzeczywisty i świat idealny, między którymi znajduje się przepaść. Dla «romantyzmu nowego» «dwa

<sup>121</sup> A. N. Sokołow: *K sporom o romantyzmie*, „Woprosy Litieratury” 1963, nr 7.

<sup>122</sup> Błagoj: *Wwiedienije...*, s. 8.

<sup>123</sup> Sokołow: *K sporom o romantyzmie* [w:] *Problemy romantyzma*, wyd. Iskustwo, Moskwa 1967, s. 17. W dalszym ciągu odsyłać do tego wydania.

<sup>124</sup> A. N. Sokołow: *Problema romantyzma w sowietskomo litieraturowiedienii* [w:] *Sowietskoje litieraturowiedientje za piat'diesiat let. Sbornik statiej pod redakcijej W. I. Kuleszowa*, wyd. Moskowskiego uniwersitieta, Moskwa 1967, s. 320.

<sup>125</sup> Sokołow: *K sporom o romantyzmie*, s. 13.

przeciwnie brzegi życia» — tu i tam zlewają się w jedno realne niebo postępu historycznego, historycznej nieśmiertelności [...]»<sup>126</sup>

Koncepcję dwóch kierunków w romantyzmie radziecka nauka o literaturze przejęła — zdaniem Sokołowa — od Gorkiego. Solidaryzując się w pełni ze stosowanym przez autora *Matki* podziałem romantyzmu na romantyzm pasywny i romantyzm aktywny, Sokołow stwierdza jednakże, iż Gorkiego ujęcie romantyzmu nie wyczerpuje wszystkich zjawisk tego kierunku i ze swej strony proponuje zastosować również inne określenia w odniesieniu do romantyzmu rosyjskiego, jak np. „romantyzm obywatelski dekabrystów”, „marzycielski romantyzm Żukowskiego”, „romantyzm filozoficzny luboamudrów” itp.<sup>127</sup>

Spośród innych prób ujęcia koncepcji romantyzmu w krytyce Bielińskiego nie sposób nie przedstawić tu na ten temat poglądów S. Pospiełowa. Oprócz pojęcia „romantyzm” Bieliński posługiwał się jeszcze — jak twierdzi uczony — pojęciem „romantyczność”. Na podstawie treści, jakie krytyk wkładał w pojęcie ostatnie, badacz wyprowadza wniosek, iż Bieliński ujmował romantyzm nie w aspekcie kierunku literackiego, lecz traktował go jako „ideowo-emocjonalny świat” osobowości ludzkiej.<sup>128</sup>

„Doniosłe odkrycie teoretyczne Bielińskiego — podkreśla Pospiełow — polegało na zrozumieniu tego faktu, że «ideowo-emocjonalny świat romantyzmu» i «kierunek romantyczny» w literaturze rosyjskiej — to zjawiska nietożsame. Krytyk pisze o romantyzmie, ale w tych miejscach, gdzie mu chodzi o zwrócenie uwagi na specyfikę romantycznego «ideowo-emocjonalnego świata», używa słowa «romantyczność».”<sup>129</sup>

Nawiązując dalej do wyodrębnianych w literaturze rosyjskiej oraz krytyce Bielińskiego dwóch postaci romantyzmu, Pospiełow zauważa, iż „Bieliński miał na uwadze nie zróżnicowanie wewnątrz kierunku romantycznego, lecz dwa etapy w rozwoju romantyzmu jako «ideowo-emocjonalnego świata» osobowości ludzkiej.”<sup>130</sup>

Wyjaśnia to — zdaniem badacza — istotę wprowadzonego przez Bielińskiego w roku 1843 do artykułu oceniającego należącego już do historii romantyzm Żukowskiego, określenia „romantyzm nowy”. Określenie to oznacza — konstatuje Pospiełow — „iż cały nowy romantyzm był w tym czasie [a więc w roku 1843 — J. B.] umiejscowiany przez krytyka w przyszłości, a nie w przeszłości.”<sup>131</sup>

„Stosowane przez Bielińskiego słowo «romantyzm» — dodaje — oznacza nie program literacki, odpowiadający określonym motywom twórczości, lecz są to przede

<sup>126</sup> *Ibid.*

<sup>127</sup> *Ibid.*, ss. 23, 25.

<sup>128</sup> G. Pospiełow: *Możet li byt' romantizm bez romantiki* „Woprosy Literatury” 1964, nr 9, s. 115.

<sup>129</sup> *Ibid.*

<sup>130</sup> *Ibid.*

<sup>131</sup> *Ibid.*

wszystkim same motywy twórczości, uwydatniające określony stosunek ideowy do życia, odpowiedni «nastrój», który może powstać nie tylko u pisarza! Takim zjawisku, występującemu zarówno w życiu, jak i w literaturze trzeba było dać właściwe określenie. Takim właśnie określeniem było dla Bielińskiego słowo «romantyczność».<sup>132</sup>

Pojęcie to, w zestawieniu z pojęciem romantyzmu jakie kierunku literackiego, wykazuje większą żywotność.

„Wedle Bielińskiego — pisze Pospiełow — romantyzm już dawno odszedł do historii, «romantyczność» natomiast stale się odradza.”<sup>133</sup>

Innym bardzo ważkim głosem w dyskusji był artykuł W. I. Kuleszowa *Wypróbować różne podejścia (Ispytat' razlicznyje podchody)*. Wskazując na wielkie zaniedbania ze strony radzieckiej nauki o literaturze w badaniach nad koncepcją poezji „idealnej” w krytyce Bielińskiego, Kuleszow wyjaśnia, iż przyczyną tego stanu rzeczy był rozpowszechniony pogląd, że poezję tę „krytyk utożsamiał z pojęciem «romantyzmu» i że odnosi się ono do Kukolnika i Marlińskiego”.<sup>134</sup> Badacz przypomina w związku z tym, iż romantyzm Bieliński traktował tylko jako jedną z form poezji „idealnej”, mającej o wiele szerszy zasięg. Stosowana przez krytyka „koncepcja dwóch typów poezji — konstatuje autor — pozwala określić system poetycki romantyzmu nie tylko po linii porównania go z odmiennym systemem poezji realnej, lecz i po linii zestawienia z innymi pokrewnymi mu formami poezji idealnej”.<sup>135</sup> Wypowiadając te niewątpliwie słuszne uwagi, Kuleszow nie powstrzymał się wszakże przed powtórzeniem tezy tradycyjnej, która zakłada, iż „poezji idealnej Bieliński przeciwstawiał poezję realną, ponieważ ta ostatnia bardziej odpowiada duchowi czasu”.<sup>136</sup>

Powyższa uwaga przypisuje wyraźnie krytykowi pomniejszanie wartości estetycznych romantyzmu w zestawieniu z kierunkiem realistycznym i jako taka jest nie do przyjęcia.

W bardziej jaskrawej formie stanowisko swoje w powyższej kwestii Kuleszow wyraził w książce *Szkola naturalna w literaturze rosyjskiej (Naturalnaja szkola w russkoj litieraturie, 1965)*. Romantyzm — podkreśla autor — „to coś przeciwstawnego szkole naturalnej i Bieliński wiele stron poświęcił na jego dyskredytację. Był tylko jeden romantyzm, który Bieliński aprobował — to romantyzm Lermontowa”.<sup>137</sup>

<sup>132</sup> G. N. Pospiełow: *Czto że takoje romantizm [w:] Problemy romantizma*, wyd. Iskustwo, Moskwa 1967, s. 66.

<sup>133</sup> Pospiełow: *Możet li byt' romantizm biez romantiki*, s. 118.

<sup>134</sup> W. Kuleszow: *Ispytat' razlicznyje podchody*, „Woprosy Litieratury” 1964, nr 9, s. 119.

<sup>135</sup> *Ibid.*, s. 120.

<sup>136</sup> *Ibid.*, s. 121.

<sup>137</sup> W. I. Kuleszow: *Naturalnaja szkola w russkoj litieraturie XIX weka*, wyd. Proswieszczenije, Moskwa 1965, s. 169.

Nowy akcent do dyskusji o romantyzmie w ogóle, w tym również o koncepcji romantyzmu w krytyce Bielińskiego wniosła książka K. N. Grigoriana *Lermontow i romantyzm* (*Lermontow i romantizm*, 1964).

Stwierdziwszy, iż Bieliński traktował romantyzm jako zjawisko żywe, rozwijające się, Grigorian wyodrębnił „dwa zasadnicze aspekty w podejściu krytyka do omawianego zagadnienia: a) ujęcie romantyzmu jako kierunku literackiego z uwzględnieniem jego ewolucji w różnych okresach historycznych: np. romantyzm wieków średnich, czasów nowych, romantyzm angielski, niemiecki, francuski, rosyjski i b) jako sposobu poetyckiego patrzenia na świat, jako systemu estetycznego [...] Byron, Hugo, Mickiewicz, Puszkina, Lermontow”.<sup>138</sup> Uczony bardzo mocno podkreślił ponadto, iż z faktu walki Bielińskiego o realizm nie należy jeszcze wyciągać wniosku, że w latach czterdziestych krytyk ustosunkował się do romantyzmu negatywnie.

„[...] bezspornych zasług romantyzmu — dodaje badacz on [Bieliński — J.B.] nigdy nie negował.”<sup>139</sup>

Również „w latach czterdziestych (krytyk) nie przyszedł do negacji romantyzmu. Jego poglądy na romantyzm w swej istocie nie uległy zmianie.”<sup>140</sup>

Wedle Grigoriana, o poglądach Bielińskiego na romantyzm należy sądzić nie na podstawie jego ocen krytycznych tzw. pseudoromantyzmu typu Marlińskiego, Polewoja, Bieniediktowa czy też romantyków francuskich — przedstawicieli tzw. „literatury szalonej”, lecz „na podstawie «rzeczywistego kierunku idealnego» poezji rosyjskiej, z czołowymi jego przedstawicielami, którymi byli: Żukowski, Batuszkow, Wieniewitinow, Baratyński, Puszkina (w określonych granicach), Tiutczew. Poezja Lermontowa była nie tylko szczytowym osiągnięciem w rozwoju «kierunku idealnego», lecz również jakościowo nowym, wyższym etapem [...]”<sup>141</sup>

Tym poglądom Grigorian jeszcze raz dał wyraz w artykule *Oдноśnie badań nad romantyzmem* (*K izuczeniju romantizma*, 1967).

Polemizując ze stanowiskiem G. A. Gukowskiego, upatrującego w kierunku realistycznym negację romantyzmu<sup>142</sup>, oraz z koncepcją dwóch linii w romantyzmie, badacz przychylił się do stanowiska A. N. Sokołowa, który wyraził pogląd, iż koncepcja ta nie uwzględnia wszystkich zjawisk romantyzmu.<sup>143</sup>

<sup>138</sup> K. N. Grigorjan: *Lermontow i romantizm*, wyd. Nauka, Moskwa—Leningrad 1964, s. 10.

<sup>139</sup> *Ibid.*, s. 11.

<sup>140</sup> *Ibid.*, s. 14.

<sup>141</sup> *Ibid.*, s. 24.

<sup>142</sup> G. A. Gukowskij: *Puszkina i russkije romantiki*, Saratow 1946.

<sup>143</sup> Grigorjan: *K izuczeniju romantizma*, s. 30; Sokołow: *K sporam o romantizmie*, „Woprosy Litieratury” 1963, nr 7, s. 130.

W niewątpliwym związku z omawianą dyskusją pozostaje praca S. Szaginiana *Problem romantyzmu u Bielińskiego (W związku z proromantyzmem i antyromantyzmem krytyka) (Problema romantizma u Bielinskogo (K woprosu o proromantizmie i antiromantizmie kritika)*, 1964).

Przedstawiając jednak poglądy autora *Dumań literackich* na romantyzm, autor nawiązał nie tyle do głosów w dyskusji, ile do stanowisk wcześniejszych badaczy wobec tego zagadnienia. W formowaniu się poglądów Bielińskiego na romantyzm rosyjski Szaginian wyodrębnia dwa okresy, mianowicie okres proromantyzmu i antyromantyzmu. Innymi słowy, w rozwoju krytyki Bielińskiego był — według Szaginiana — okres konstruktywnej oceny romantyzmu rosyjskiego i okres jego całkowitej negacji. Okres pierwszy autor wiąże z rzekomym dominowaniem w poglądach Bielińskiego pierwiastka puszkiniowskiego i określa go mianem „puszkinocentryzmu”, drugi zaś łączy z przewagą pierwiastka gogolowskiego, nazwanego przez autora okresem „gogolocentryzmu”. W obu jednak wypadkach recepcję rosyjskiego romantyzmu w spuściźnie Bielińskiego Szaginian rozpatruje jako coś zewnętrznego w odniesieniu do systemu estetycznego krytyka, gdyż — jak twierdzi — Bieliński ujmował romantyzm w obu okresach wyłącznie z punktu widzenia estetyki realizmu.<sup>144</sup> Estetyka romantyzmu i estetyka realizmu przedstawiają się dla Szaginiana jako dwa zwalczające się nawzajem systemy. O ich punktach stycznych mowy być nie może.

Nietrudno więc dostrzec, iż zasadnicze *credo* powyższej koncepcji Szaginian zapożyczył u autora książki *Estetyka Bielińskiego*. Bowiem zarówno według A. Ławreckiego, jak i według Szaginiana Bieliński oceniał romantyzm jako coś niższego w zestawieniu z realizmem, jako coś mniej wartościowego pod względem estetycznym.<sup>145</sup> Nic też dziwnego, iż tak pojęty przez Bielińskiego romantyzm musiał rychło ustąpić miejsca realizmowi. Zgodnie z twierdzeniem Szaginiana, romantyzm pojęty w sensie historycznym, a więc jako konkretne stadium procesu historyczno-literackiego, dla Bielińskiego umiejscawia się w literaturze rosyjskiej całkowicie w okresie przedpuszkiniowskim i rozpatrywany jest przez krytyka w aspekcie przedrealizmu. Badacz dopuszcza co prawda, że romantyzm w interpretacji Bielińskiego występuje i w okresie puszkiniowskim, a w swym przekształceniu również w okresie gogolowskim, lecz z chwilą pojawienia się zasadniczych utworów Puszkina, kierunek ten rzekomo został wyciśnięty z głównej magistrali rosyjskiego procesu literackiego, gdyż jego miejsce zajął realizm. Dla Bielińskiego cała twór-

<sup>144</sup> R. Szaginian: *Problema romantizma u Bielinskogo (K woprosu o proromantizmie i antiromantizmie kritika)* [w:] *Trudy Samarkandskogo uniwersiteta im. A. Nawoi*, wydanie 153, Samarkand 1964, s. 75.

<sup>145</sup> *Ibid.*; zob. też: Ławreckij: *Estetika Bielinskogo*, s. 133.

czość Puszkina, jak usiłuje dowieść Szaginian, to nie afirmacja osiągnięć estetyki romantyzmu, lecz jej całkowita negacja i przewyżczenie. Problem romantyzmu w sensie pozytywnym, według Szaginiana, Bieliński rozstrzygał w związku z twórczością Żukowskiego. To właśnie historyczno-literacka koncepcja, która w ewolucji Bielińskiego — według określenia Szaginiana — zrodziła się i ukształtowała jako koncepcja puszkino-centryzmu, sprawiła, iż Bieliński rozpatrywał „reakcyjny” romantyzm Żukowskiego<sup>146</sup> jako niezbędne ogniwo rosyjskiego procesu literackiego. Natomiast w okresie późniejszym, szczególnie zaś w artykule o Mikołaju Polewoju (1846), kiedy Bieliński w swej ewolucji — jak twierdzi Szaginian — zaczyna przeciwstawiać poetyce Puszkina poetykę gogolowską<sup>147</sup>, ten sam romantyzm Żukowskiego przestaje rzekomo być już dla Bielińskiego romantyzmem i krytyk rozpatruje go obecnie jako przedrealizm.<sup>148</sup>

Twórczość Gogola — według Szaginiana — spowodowała w poglądach Bielińskiego całkowite przewartościowanie jego ocen w odniesieniu do rosyjskiego romantyzmu. Okres względnego proromantyzmu krytyka należy obecnie już do przeszłości, gdyż na czoło wysuwają się antyromantyczne tendencje jego estetyki. W aktualnej dla Bielińskiego współczesności — według Szaginiana — romantyzm był już zjawiskiem martwym, epigońskim.<sup>149</sup>

Twórczość Gogola z romantyzmem rzekomo nie miała już nic wspólnego i całkowicie pogrzebała ten kierunek w literaturze rosyjskiej. To, co w poglądach Bielińskiego na romantyzm rosyjski w okresie jego puszkino-centryzmu uzyskiwało afirmację, w świetle osiągnięć Gogola traciło na swej pierwotnej wartości, mimo iż determinizm ocen był przez krytyka w zasadzie utrzymany i w tym okresie.

W tym miejscu Szaginian powtórzył punkt widzenia Lidii Ginzburg, według której Bieliński dyskredytował tylko współczesny mu romantyzm — romantyzm epigoński, nie zaś romantyzm w sensie historycznym.<sup>150</sup>

Z oryginalną na pierwszy rzut oka koncepcją romantyzmu w krytyce Bielińskiego wystąpił również autor rozprawy kandydackiej *Metoda krytyczna W. G. Bielińskiego (Kriticzeskij mietod W. G. Bielinskogo)* —

<sup>146</sup> Szaginian: op. cit., s. 75. Określeniem „reakcyjny” w odniesieniu do romantyzmu Żukowskiego wcześniej posłużył się Mejtach w pracy: *Puszkini i ruszkij romantizm*, ss. 218—227.

<sup>147</sup> Szaginian: op. cit., s. 79.

<sup>148</sup> *Ibid.*, ss. 107, 115.

<sup>149</sup> *Ibid.*, ss. 172, 178.

<sup>150</sup> *Ibid.*, s. 88; por.: Ginzburg: *Bielinskij w bor'bie s romanticeskim idėalizmom*.



J. W. Mann. Rozprawa ta została przygotowana w Moskwie w Instytucie Literatury Światowej im. A. M. Gorkiego w 1964 r. pod kierownictwem naukowym D. D. Błagoja.

Ustunkowując się krytycznie do koncepcji dwóch romantyzmów w spuściźnie autora artykułów o Puszkynie oraz do sklasyfikowania przez Mejłacha zawartej w krytyce Bielińskiego koncepcji romantyzmu „w duchu wieków średnich” jako romantyzmu reakcyjnego<sup>151</sup>, badacz nie bez racji zauważa, iż powyższa koncepcja „sprzeczności nie usuwa”.

„Nie można np. zrozumieć — podkreśla — dlaczego Bieliński do końca życia zachował wysoką ocenę «średniowiecznego», czyli «reakcyjnego» romantyzmu Żukowskiego.”<sup>152</sup>

Nie do przyjęcia jest również — zdaniem Manna — wyjaśnienie L. Ginzburg, która sądzi, iż Bieliński daje ocenę pozytywną poezji Żukowskiego jedynie dlatego, ponieważ występował przeciwko romantyzmowi tylko we współczesności, nie zaś w sensie historycznym.<sup>153</sup>

Nie wyjaśnia Mannowi poruszanej kwestii również koncepcja R. Szaginiana, który istniejące sprzeczności w wypowiedziach Bielińskiego na temat romantyzmu usiłuje wyjaśnić przemieszczeniem zainteresowań krytyka od Puszkina w stronę twórczości Gogola i jego szkoły.<sup>154</sup>

Niewątpliwym pozytywem rozprawy Manna była rehabilitacja w rozwoju ideowym i estetycznym Bielińskiego niemieckiej filozofii idealistycznej.

„W wyraźnym związku z tą filozofią — jak słusznie zauważa badacz — znajdował się u Bielińskiego «ogólny historyczno-filozoficzny» schemat dziejów sztuki: od sztuki klasycznej poprzez sztukę romantyczną do sztuki nowoczesnej.”<sup>155</sup>

Tą koncepcją Bieliński posługiwał się już w latach trzydziestych. W ogólnych założeniach podtrzymał ją również w latach czterdziestych, chociaż w tym czasie uległa już ona pewnym przekształceniom. Zmodyfikowały ją — zdaniem badacza — właśnie głębiej pojęte przez Bielińskiego zasady sztuki nowoczesnej. W latach trzydziestych — wyjaśnia Mann — koncepcja sztuki nowoczesnej była dla krytyka jeszcze niewyraźna. W okresie tym sztukę nowoczesną Bieliński rzekomo „wyzwalał spod sfery wpływu romantyzmu”.<sup>157</sup> Ugruntowana przez Bielińskiego w latach czterdziestych teoria sztuki nowoczesnej — kontynuuje swe wywody autor — rzekomo z romantyzmem już nie miała nic wspólnego.

<sup>151</sup> J. W. Mann: *Kriticzeskij metod W. G. Bielinskogo (Kandidatskaja dissertacija)*, Moskwa 1964. Maszynopis w Bibliotece im. W. I. Lenina, sygnatura: DK-10/15, s. 248; zob. też: Mejłach: *Puszkina i russkij romantizm*, ss. 10—11.

<sup>152</sup> Mann: *op. cit.*, s. 248.

<sup>153</sup> *Ibid.*, s. 249.

<sup>154</sup> *Ibid.*, s. 250.

<sup>155</sup> *Ibid.*, s. 149.

<sup>156</sup> *Ibid.*, ss. 149, 253.

<sup>157</sup> *Ibid.*, s. 259.

Była to bowiem już koncepcja sztuki realistycznej. „Nowy okres sztuki” ujmowany jest przez krytyka w latach czterdziestych „jako okres konsekwentnie realistyczny”.<sup>158</sup> To — zdaniem badacza — przesądziło właśnie o zdecydowanie negatywnym nastawieniu Bielińskiego do romantyzmu, chociaż w tym względzie krytyk odróżniał romantyzm średniowieczny od romantyzmu późniejszego. Romantyzmem właściwym był dla Bielińskiego rzekomo wyłącznie romantyzm wieków średnich, gdyż był to romantyzm na czasie i odpowiadał ówczesnemu okresowi w rozwoju osobowości ludzkiej. Natomiast wszystkie późniejsze przejawy sztuki romantycznej, które pojawiły się po okresie romantyzmu średniowiecznego — w świetle wywodów Manna — dla Bielińskiego były nie do przyjęcia. Zdecydował o tym fakt, iż sztukę nowoczesną, pokrywającą się w interpretacji badacza ze sztuką realistyczną, Bieliński wyprowadzał już z epoki Odrodzenia, z twórczości Szekspira i Cervantesa.<sup>159</sup>

Inaczej rzecz się przedstawia w literaturze rosyjskiej, w której formy romantyzmu średniowiecznego rekompensowała twórczość przekładowa Żukowskiego. Bieliński reprezentował bowiem pogląd, iż w Rosji nie było średniowiecza, ponieważ nie było feudalizmu — zniszczyło go jarzmo tatarskie, bojarowie „przestali być udzielnymi władcami, natychmiast stali się szacownymi sługusami”.<sup>160</sup> Nie było zatem i „rycerstwa, turniejów, wypraw krzyżowych — jej życie religijne rozwijało się w całkowitej izolacji od Europy. Dawni Rosjanie nie znali również «romansów» — kobiety pozostawały w zamknięciu, naród rosyjski [...] «nigdy nie zginał kolan przed kobietą, dumna zaś i nieokrzesa jego siła wymagała od niej nie słodkiej wzajemności, lecz niewolniczego posłuszeństwa»”.<sup>161</sup>

„W określeniu romantyczności jako «zasad chrześcijaństwa połączonych z duchem rycerstwa, uczuciami honoru i szacunku dla płci pięknej» nie dostrzegal więc krytyk rosyjski nic rodzimego, zaczerpniętego z historii własnego narodu. To właśnie tłumaczy myśl rozwiniętą w *Dumaniach literackich* o nienarodowym charakterze romantyzmu rosyjskiego, o nienarodowym charakterze całego puшкиńskiego okresu w rozwoju literatury rosyjskiej.”<sup>162</sup>

Powyzsza okoliczność uzasadnia — zdaniem Manna — nader wysoką ocenę roli Żukowskiego w literaturze rosyjskiej, którą krytyk utrzymał również w latach czterdziestych. Stąd też dla rozwoju Bielińskiego w wymienionym okresie „charakterystyczne są — stwierdza autor — dwie wzajemnie uwarunkowane tendencje: zachowanie prawa romantyzmu dla wieków średnich i zdecydowane wyparcie go ze sztuki nowo-

<sup>158</sup> *Ibid.*, s. 260.

<sup>159</sup> *Ibid.*, s. 258.

<sup>160</sup> Walicki: *Osobowość a historia*, s. 215.

<sup>161</sup> *Ibid.*, por.: Bieliński: *Pisma filozoficzne*, t. I, s. 31.

<sup>162</sup> Walicki: *Osobowość a historia*, s. 215—216.

czesnej".<sup>163</sup> Na tej podstawie właśnie — podkreśla badacz — „począwszy od trzeciego artykułu o Puszkynie Bieliński wycofał z obiegu w swoich pracach krytycznych pojęcie romantyzmu nowego, romantyzmu naszych czasów”<sup>164</sup>, który w rozumieniu krytyka „był niczym innym, jak odrodzeniem się romantyzmu średniowiecznego”.<sup>165</sup> „Dalsze zachowanie pojęcia «romantyzm nowy» stało się zbędnym, ponieważ — zgodnie z koncepcją Bielińskiego — istnieje tylko prawdziwy romantyzm średniowieczny oraz romantyzm naśladowczy, inaczej fałszywy”, okresu późniejszego.<sup>166</sup>

Uzasadniając powyższe wywody, Mann dodaje, iż „Byrona (a w pełnym stopniu także Schillera) wcześniej Bieliński nie zaliczał do romantyków, lecz do przedstawicieli poezji nowoczesnej, dlatego też począwszy od trzeciego artykułu o Puszkynie powrócił do ocen poprzednich”.<sup>167</sup>

Niniejsza konkluzja jest więc dodatkowym potwierdzeniem, że opracowana przez Bielińskiego koncepcja sztuki nowoczesnej posiadała — w świetle ujęć Manna — charakter zdecydowanie antyromantyczny. Tym samym badacz wyraźnie nawiązał w poruszanej kwestii do ujęcia tradycyjnego. W tym też celu Mann całkiem nieprzypadkowo powołał się na Mikołaja Czernyszewskiego, który stosunek Bielińskiego do romantyzmu ustalał przede wszystkim na płaszczyźnie ideologicznej.

Rekapitulując wywody autora *Szkiców z gogolowskiego okresu literatury rosyjskiej* Mann zwraca uwagę, że już „Czernyszewski podkreślał, iż Bieliński w latach czterdziestych dyskredytował romantyzm nie tylko pod względem estetycznym, lecz również z punktu widzenia politycznego”.<sup>168</sup>

Stanowisko Czernyszewskiego zostało poparte — jak wiadomo — przez wielu radzieckich historyków literatury. Podtrzymał go również autor omawianej dysertacji. Zdaniem Manna, w latach czterdziestych Bieliński stosował dwie miarki względem dzieł sztuki. Jedną miarką oceniał np. twórczość Żukowskiego, inną zaś stosował do zjawisk mu współczesnych w literaturze. I tylko dlatego romantyzm Żukowskiego uzyskiwał w ujęciu Bielińskiego aprobatę, ponieważ krytyk rzekomo stosował wobec autora poematu *Dwanaście śpiących dziewic* niejako taryfę ulgo-

<sup>163</sup> Mann: *op. cit.*, s. 261.

<sup>164</sup> *Ibid.*, s. 266.

<sup>165</sup> *Ibid.*, s. 261; por.: Bieliński: *Połnoje sobranije soczinienij*, t. VII, s. 158.

<sup>166</sup> Mann: *op. cit.*, s. 261.

<sup>167</sup> *Ibid.*

<sup>168</sup> *Ibid.*, s. 257; por.: Czernyszewski: *Połnoje sobranije soczinienij*, t. III, s. 188.

wą, odmienną od tej, którą mierzył twórczość pisarzy mu współczesnych.<sup>169</sup>

W odróżnieniu jednak od swoich poprzedników, Mann usiłuje ustalić podbudowę filozoficzno-społeczną do tego rzekomo dualistycznego ujęcia przez Bielińskiego romantyzmu. Głównym kryterium, które — zdaniem badacza — Bieliński stosował w latach czterdziestych w ocenie zjawisk literackich, była tzw. metoda „realno-artystyczna”.<sup>170</sup> Ukształtowania się tej metody w ocenach krytycznych Bielińskiego Mann wiąże z propagowaną przez krytyka w tym czasie nauką o patosie dzieła literackiego.<sup>171</sup> Właśnie we wspomnianej teorii patosu — stwierdza badacz — Bieliński połączył „stosowane dotychczas sposoby krytyki estetycznej, filozoficznej oraz socjalnej — w kompleksową metodę analityczną”.<sup>172</sup> W całości była to — zdaniem Manna — krytyka zdecydowanie antyromantyczna, ponieważ romantyzm był dla Bielińskiego w latach czterdziestych na czasie i dlatego wysoce szkodliwy.<sup>173</sup>

Nowe propozycje w odniesieniu do wyświetlenia koncepcji romantyzmu w krytyce Bielińskiego wysunął N. S. Lejtes w pracy *Bieliński o Schillerze (Bielinskij o Szillerie, 1966)*.

Na podstawie analizy drugiego artykułu z *Cyklu puszkiniowskiego* badacz dochodzi do wniosku, iż w pracy tej Bieliński rozwijał „antropologiczną teorię okresów historycznych romantyzmu, w świetle której każdej epoce zgodnie z jej wiekiem charakterystyczny jest swój romantyzm, własna idealność”.<sup>174</sup> Tak np. okres średniowiecza nacechowany był dążeniem jednostki ludzkiej do nieokreślonego ideału, który stanowił istotę romantyzmu „w duchu wieków średnich”. Romantyzm ten — zdaniem badacza — dla Bielińskiego był niezbędnym etapem w rozwoju duchowym ludzkości. Krytyk wychodził bowiem z założenia — wyjaśnia Lejtes — że „choćby romantyzm «w duchu wieków średnich» w całości należy już do przeszłości, tym niemniej, człowiek XIX wieku w swoim rozwoju indywidualnym musiał przejść przez ten «nieokreślony romantyzm, przez namiętny i nieuchwytny w swoich tendencjach młodzieńczy entuzjizm» [...]”.<sup>175</sup>

<sup>169</sup> Mann: *op. cit.*, s. 266.

<sup>170</sup> *Ibid.*

<sup>171</sup> J. W. Mann: *Kriticzeskij mietod W. G. Bielinskogo. Awtoriefierat kandidatsoj dissertacii*, izd. Institut mirowoj literatury im. A. M. Gor'kogo, Moskwa 1964, s. 13.

<sup>172</sup> Mann: *Kriticzeskij mietod W. G. Bielinskogo*, s. 167.

<sup>173</sup> *Ibid.*, s. 257.

<sup>174</sup> N. S. Lejtes: *Bielinskij o Szillerie* [w:] *Fridrich Sziller. Stat'i i materialy*, izd. Nauka, Moskwa 1966, s. 54.

<sup>175</sup> *Ibid.*

„W odkryciu dla literatury rosyjskiej romantyzmu «w duchu wieków średnich» — dodaje badacz — Bieliński właśnie widział znaczenie Żukowskiego.”<sup>176</sup>

Próbę wyjaśnienia poglądów autora *Dumań literackich* na romantyzm podjął również w 1967 r. aspirant w Uniwersytecie Moskiewskim Dżamil Al — Tikriti w rozprawie kandydackiej *Koncepcja romantyzmu w krytyce W. G. Bielińskiego (Koncepcija romantizma w kritikiie W. G. Bielinskogo)*. Doktorant zbyt szeroko zajął się jednak ogólnymi rozważaniami na temat romantyzmu i zagubił przedmiot zasadniczy swoich studiów. W odniesieniu do spuścizny Bielińskiego nie poruszył kwestii zasadniczej, mianowicie nie powiązał jego teorii romantyzmu z niemiecką filozofią idealistyczną, która — jak wiadomo — legła u podstaw koncepcji literackiej niemieckiego romantyzmu i oddziaływała na rozwój tego kierunku w innych literaturach narodowych, w tym również i w literaturze rosyjskiej.

Bieliński był szeroko obznajomiony nie tylko z filozofią Fichtego czy Schellinga, lecz dał również dowody znajomości estetyki Hegla.

Usiłując przedstawić koncepcję romantyzmu w krytyce Bielińskiego, Dżamil posłużył się starą, usankcjonowaną przez Mejlacha koncepcją dwóch romantyzmów, romantyzmu reakcyjnego i romantyzmu rewolucyjnego.<sup>177</sup> W ślad za N. A. Gulajewem, autorem książki *W. G. Bieliński i estetyka zachodnia jego czasów* (1961), Dżamil usiłuje wprawdzie ustalić wspólną dla wspomnianych postaci romantyzmu płaszczyznę metodologiczną, łączącą je w jeden kierunek literacki, nie unika jednakże mejlachowskiego rozgraniczenia przy charakterystyce twórczości poszczególnych autorów.

Spornym wydaje się ponadto twierdzenie autora, iż zasadnicze uwagi o romantyzmie jako o metodzie twórczości Bieliński wypowiedział wyłącznie w związku z twórczością romantyków „konserwatywnych” (Żukowski, Hoffmann i in.). Jeżeli zaś chodzi o romantyków rewolucyjnych (Byron, Lermontow i in.), to Bieliński rzekomo zadowolił się podkreśleniem ich wysokich zasług politycznych, natomiast przeszedł obojętnie obok ich metody artystycznej.<sup>178</sup>

Zamykając powyższy przegląd badań w radzieckiej nauce o literaturze nad stosunkiem Bielińskiego do romantyzmu, nie sposób tu nie przytoczyć jeszcze stanowiska autora monografii *Romantyzm rosyjski początku XIX wieku a kultury narodowe (Russkij romantizm naczała XIX wieka i nacionalnyje kultury)*, 1970), R. F. Jusufowa.

<sup>176</sup> *Ibid.*, s. 55.

<sup>177</sup> Mejlach: *Puszkin i russkij romantizm*, ss. 11, 218—227.

<sup>178</sup> Dżamil Al-Tikriti: *Koncepcija romantizma w kritikiie W. G. Bielińskiego (Kandidatskaja dissertacija)*, Moskwa 1967. Maszynopis w Bibliotece im. W. I. Lenina, sygnatura: DK 67-10/136.

Jest rzeczą oczywistą, iż w tak gruntownym opracowaniu autor nie mógł pominąć również działalności krytycznej Bielińskiego. Dotykając jednak interesującej nas kwestii badacz zajął stanowisko zdecydowanie tradycyjne. Otóż — zdaniem Jusufowa — „Bieliński bronił zasad swojej estetyki w walce z teorią romantyzmu”.<sup>179</sup>

Zawarta w tym sformułowaniu kategoryczność sądu może być dowodem najlepszym, iż przedstawiony przez nas problem wciąż pozostaje zagadnieniem otwartym oraz wymagającym dalszych, pogłębionych studiów.

Przeszło stuletni spór toczy się nadal, a od jego rozstrzygnięcia zależy nie tylko właściwa ocena przebogatej spuścizny genialnego krytyka, lecz również prawidłowe naświetlenie procesu historyczno-literackiego w jednym z najbardziej skomplikowanych okresów literatury rosyjskiej.

## РЕЗЮМЕ

Среди многочисленных попыток советских литературоведов осветить проблему романтизма в критическом наследии Белинского в первую очередь следует отметить концепцию двух разновидностей романтизма, приписываемую автору **Литературных мечтаний**. На основе рассуждений критика о романтизме „в духе средних веков” и „нового романтизма” Б. Мейлах еще в 1937 г. выдвинул по отношению к русской литературе первой половины XIX века концепцию „консервативного” или „реакционного” романтизма, типа романтизма Жуковского, и „прогрессивного” или „революционного”, типа романтизма поэтов-декабристов, Пушкина и Лермонтова.

Подходя к явлениям литературы со стороны политических и идеологических, а не эстетических норм, исследователь представил вышеуказанные разновидности романтизма в виде двух резко противопоставленных как в идейном, так и в художественном отношении систем.

Новый подход к теме наметился лишь в конце 50-х годов в трудах Н. А. Гуляева. Исследователь считает, что выделенных Мейлахом форм романтизма Белинский не разграничивал в смысле типологическом, что разграничение это критик производил только в идеологическом аспекте.

В свете другой литературоведческой концепции Белинский положительно оценивал романтизм в русской литературе только в историческом аспекте и решительно отрицал его в современной ему литературе. Именно на этой основе был сделан вывод о неполноценности роман-

<sup>179</sup> R. F. Jusufow: *Russkij romantizm naczala XIX wieka i nacionalnyje kultury*, izd. Nauka, Moskwa 1970, s. 60.

тизма по сравнению с реализмом, а также разработана теория о быстром преодолении его в русской литературе первой половины XIX века не только как литературного направления, но и как метода изображения действительности.

Наиболее крайнее выражение эта теория получила в работах А. Лаврецкого, который рассматривал критику Белинского исключительно в аспекте формирования теории реализма.

Только углубленное исследование сущности реалистического метода в искусстве, а также генезиса реализма в русской литературе позволило взглянуть иначе на отношение Белинского как к романтизму, так и к „идеальной” поэзии в целом.

В последнее время становится все более популярной точка зрения тех историков литературы (Тимофеев, Гаджиев, Григорьян и др.), которые считают, что критик развивал цельную концепцию искусства, что в его трактовке поэзия „идеальная” и „реальная” были равноправны и одинаково привлекали его внимание, что нет никаких оснований для вывода, будто бы романтизм, как и „идеальную” поэзию вообще, Белинский дискредитировал и считал его неполноценным по сравнению с реализмом.

## RESUME

Parmi les différentes tentatives que des historiens soviétiques de la littérature entreprirent pour élucider la conception du romantisme proposée par Bielinski — critique il faut mentionner d'abord la conception de deux formes du romantisme dans la littérature russe, attribuée à l'auteur des *Méditations littéraires*. A partir des considérations de Bielinski sur un romantisme „dans l'esprit médiéval” et sur un romantisme „nouveau”, B. Meilakh conçut en 1937 la théorie du romantisme „conservateur” dans la littérature russe, romantisme „réactionnaire” incarné par Joukovski, et du romantisme „progressiste”, autrement dit „révolutionnaire”, pratiqué par les décabristes, Pouchkine et Lermontov. Envisageant des phénomènes littéraires non pas du point de vue de normes esthétiques, mais de celui de l'idéologie et de la politique, le théoricien soviétique présenta les deux formes du romantisme comme deux systèmes opposés aussi bien sur le plan idéologique que sur le plan de la méthode artistique. Une nouvelle manière d'aborder le problème ne commença à s'imposer que vers la fin des années soixante, notamment dans les études de N. A. Goulaïev: ce chercheur affirma que Bielinski n'avait point opposé typologiquement les deux formes du ro-

mantisme caractérisées par Meilakh; le critique avait situé sa distinction sur le seul plan de la „Weltanschauung”.

Selon une autre conception du romantisme dans l'oeuvre critique de l'auteur du *Cycle de Pouchkine*, Bielinski n'avait apprécié ce phénomène dans la littérature russe qu'au point de vue historique et l'avait au contraire condamné énergiquement comme phénomène contemporain. S'appuyant sur cette constatation, on déduisit de la critique de Bielinski la thèse de l'infériorité du romantisme par rapport au réalisme et on construisit une théorie selon laquelle la littérature russe du milieu du XIX<sup>e</sup> s. avait rapidement surmonté le romantisme non seulement en tant que courant littéraire, mais encore tant que méthode de refléter la réalité. A. Lavretski, envisageant l'oeuvre critique de Bielinski exclusivement dans l'aspect de la formation du réalisme, donna la formule la plus radicale de cette tendance.

Des recherches approfondies sur l'essence de la méthode réaliste dans l'art et dans la littérature ainsi que sur la genèse du courant réaliste dans la littérature russe, ont permis de voir autrement aussi bien l'attitude de Bielinski à l'égard du romantisme que celle à l'égard de la poésie idéale en général. Récemment, gagne de l'importance le point de vue de ces historiens de la littérature (Gadjiev, Timofiéiev, Grigorian et autres) qui estiment que le critique développait une conception homogène de l'art, que la poésie réelle aussi bien que la poésie idéale selon Bielinski avaient de la valeur et qu'elles l'intéressaient également, qu'il n'y a aucune raison de croire que Bielinski discréditait le romantisme et la poésie idéale en général en les considérant comme inférieurs au réalisme.